Nr. 45 Sobota, 23 lutego 1929 Rok 119

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA: MIEJSCOWA miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30 — ZAMIEJSCOWA miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — ZAGRANICĄ 7·00 Zł. P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

Cena numeru 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Karmelicka 2
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Przysposobienie rolnicze młodzieży.

Stało się w Polsce popularnem i miłem pojęcie wojskowego przysposobienia młodzieży. Zdawały sobie z tego sprawę czynniki rządowe i zrozumiało to jednomyślnie całe społeczeństwo, że dwa hasła przewodnie, które tej idei przyświecały, a to: stworzenie kadr, mających zasilać naszą siłę obronną i wychowanie młodych rzesz w zdrowej, moralnej i fizycznej dyscyplinie, są rzeczą, na której warto skupić dużo troski i dużo wysiłków.

I oto, z tej samej strony, od władz naczelnych pada obecnie hasło inne, chociaż pokrewne: przysposobienie rolnicze młodzieży. Inne, bo nie skupi w swych szeregach całej polskiej młodzieży, a jedynie do rolniczego przeznaczoną zawodu; pokrewne, bo i jego zadaniem będzie ogarnąć kręgi możliwie szerokie i dać im podwaliny życiowej i zawodowej tężyzny.

Najpotężniejszy odłam ludności polskiej, ludność rolnicza, wchodziła w swój życiowy zawód, kształcona jedynie na tradycji (przeważnie dość prymitywnej i przestarzałej), na dziedzicznem doświadczeniu i na własnej obserwacji. Ale pęd nowoczesnego życia, domagający się na każdym kroku ekspansji, racjonalizacji i szerszych na rzeczy poglądów, nie pozwala iść dalej temi staremi drogami. Zrozumiawszy tę sytuację, nasze Ministerstwo Rolnictwa wprzągnęło do współpracy samorządy, fachowe instytucje rolnicze, organizacje młodzieży i t. p. i postanowiło wszcząć szeroką akcję kształcenia nie jednostek ni setek, ale najszerszego ogółu młodzieży rolniczej, kształcenia wszelkiemi sposobami samokształceniowemi, kursami lokalnemi i korespondencyjnemi, doradztwem, czytelnictwem a wreszcie — co najważniejsze — konkursami rolniczemi.

Na tę ostatnią metodę pracy skierowano szczególną uwagę. Ta bowiem forma oparta na szlachetnem zawodnictwie, na wyróżnianiu i wynagradzaniu wybitnych jednostek odpowiada najlepiej ludzkiej psychologji, najłatwiej znajdzie ogólną aprobatę. W tej chwili stoimy już wobec pełnej i planowej realizacji tych zamierzeń: na r. 1929 przewidziano, że przysposobienie rolnicze ma objąć 100 powiatów z 30.000 młodzieży wiejskiej.

Praca odbywa się w cichości i bez rozgłosu, jednak żmudnie i wytrwale. W stu owych powiatach (w lwowskiem województwie należą tu powiaty: przeworski, jarosławski i mościcki) gotują się już kursy dla instruktorów organizacyjnych i lustratorów fachowych; już się organizuje zespoły konkursowe młodzieży, już się przedsiębierze przeliczne czynności przygotowawcze. Dostaną wkrótce wiejscy chłopcy konkursowe tematy: wychów trzody chlewnej mięsnej albo słoninowej; wychów kur zielononóżek; żyto i pszenicę ozimą; buraki pastewne, kukurydzę a nawet kwiatowe ogródki. Przystąpią do pracy pouczeni dokładnie, obdarzeni fachowem słowem i podręcznikiem. W pracy doda im bodźca myśl o interesie własnym: zostać dobrym gospodarzem, oraz młodzieńcza ambicja: dostać konkursową nagrodę. Prosię rasowe, narzędzie rolnicze, stypendjum do szkoły rolniczej, komplet książek pożytecznych a czasem nawet rower lub zegarek.

Jasny promień ożywczego światła pójdzie po zapadłych wioskach; zadziwią się starzy włościanie, pokiwają głowami, gdy zobaczą, że przecież to wszystko jakoś lepiej idzie, niż dawniej i... staną potem w jednym zwartym z młodymi szeregu, by stworzyć wielką, twórczą armję świadomych swych zadań polskich rolników.

Sejm rozpoczyna dziś obrady
nad projektem zmiany Konstytucji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 lutego. Onegdaj w mieszkaniu prezesa Klubu B. B. W. R. pułk. Sławka, odbyło się zebranie, na którem omówiono i zaakceptowano projekt odezwy Klubu w sprawie zmiany Konstytucji, oraz szczegóły dyskusji, która rozpocznie się prawdopodobnie na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Sejmu z okazji pierwszego czytania projektu. Posiedzenie to rozpocznie się o godz. 4 popoł. Na porządku dziennym sprawa wniesionego przez klub BB. projektu znajduje się w punkcie piątym. Klub BBWR. weźmie udział w szerokiej dyskusji, jaka się prawdopodobnie na tem temat wywiąże. Na poszczególnych mówców wyznaczeni zostali: pułk. Sławek, jako prezes Klubu, poseł Jan Piłsudski, jako zastępca referenta i pos. Kochanowski, który mówić będzie o historji konstytucji polskiej. Pozatem przemawiać będą wszyscy wiceprezesi Klubu, a mianowicie: Polakiewicz, Radziwiłł, Kościałkowski i Lechnicki.

(Odezwę Bezpart. Bloku Współpracy z Rządem zamieszczamy na str. 3).

Wybuch rewolucji na Litwie?
Plechaviczius obwołany dyktatorem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 lutego. Z Wilna donoszą: Ze stolicy Litwy nadeszły wczoraj do Wilna sensacyjne wiadomości, że w Szawlach i Poniewieżu wybuchła jednocześnie wczoraj o g. 8 wieczór rewolucja wojskowa. Wojska miały uwięzić dowódców garnizonu, ogłaszając zniesienie dyktatury Waldemarasa i zaprowadzenie rządów konstytucyjnych. Faktem jest, że wczoraj nad ranem wysłano z Kowna w kierunku Szawel i Poniewieża pułk artylerji oraz większy oddział kawalerji w pełnym rynsztunku bojowym.

Równocześnie z Rygi nadeszły wiadomości, potwierdzające doniesienia, że wojsko ogłosiło dyktaturę Plechawiczius. Informacji autentycznych do tychczas brak. Na pograniczu polsko-litewskiem pojawił się wczoraj samolot litewski, który odbył lot obserwacyjny na wysokości 300 m.

Rumuński minister spraw zagranicznych
przybywa w niedzielę do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 lutego. Ministerstwo spraw zagranicznych przygotowało szczegółowy program przyjęcia rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Mironescu, który w drodze z Bukaresztu do Warszawy, przejeżdżać będzie w niedzielę rano przez Lwów, a wieczorem stanie w stolicy. Ministrowi towarzyszyć będzie oprócz urzędników gabinetu, także kilku wybitnych dziennikarzy rumuńskich. Program przyjęcia oznaczy szczegółowo poseł rumuński w Warszawie, Davila.

Amanullah walczy dalej!
Sprzeczne wiadomości o sytuacji w Afganistanie.

Londyn, 22 lutego. (Tel. wł.). Wiadomości o sytuacji w Afganistanie brzmią sprzecznie. Przed kilku dniami donoszono,, jakoby Amanullah miał zrezygnować z dalszej walki o tron. Obecnie nadchodzą informacje, że położenie Amanullaha uległo poprawie. Ma on organizować armję do dalszej walki.

Wiedeń, 21 lutego. (PAT.). Ostatnie sprawozdania z Afganistanu donoszą, że Amanullah zakupił 6000 galonów benzyny dla samolotów, jakoteż znaczną liczbę samochodów. Ali Achmed Khan ma być sprowadzony do Kabulu i tam stracony. Halibullah zdecydowany jest bronić Kabulu do ostateczności. Inny pretendent do tronu Nadir Khan przybywa w piątek do Bombaju. O jego zamiarach nic nie wiadomo.

Armja bezrobotnych maszeruje na Londyn
24 b. m. odbędzie się wielka manifestacja.

Londyn, 21 lutego. (AW). Od trzech tygodni blisko trwa już marsz bezrobotnych z całej Anglji w kierunku Londynu, gdzie 24 b. m. odbyć się ma wielka demonstracja. Bezrobotni dążą głównie z okręgów węglowych, gdzie nędza przybrała straszliwe rozmiary. Idący ku Londynowi bezrobotni żywieni są po drodze przez miejscową ludność robotniczą oraz nocują w mieszkaniach robotników, w domach noclegowych, a często w specjalnie wynajętych przez miejscowe Trade-Uniony lokalach.

BILANS HANDLOWY ZA STYCZEŃ B. R.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 lutego. Na podstawie obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlowy polski za miesiąc styczeń 1929 wyraża się niedoborem w kwocie 78 miljn. zł. — W porównaniu z grudniem 1928 niedobór ten jest większy o 49 miljonów zł. Zanim ogłoszone będą cyfry szczegółowe, ilustrujące poszczególne dziedziny wwozu i wywozu, trudno jest ocenić powody tego pogorszenia się bilansu handlowego. Jednak pewne jest że na pogorszenie wpłynął zwiększony import produkcyjny, a więc maszyn i produktów. Równocześnie wzrósł import fabrykatów.

GEN. GÓRECKI POWRÓCIŁ DO ZDROWIA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 lutego. Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki, po dłuższej chorobie w Poznaniu, powrócił wczoraj do Warszawy.

W przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie rady B. G. K. w sprawie zatwierdzenia bilansu Banku za r. 1928.

»TCZEW«.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 lutego. Samoloty niemieckie krążyły wczoraj przez kilka godzin nad okrętem polskim »Tczew« i zrzuciły załodze nowy zapas prowiantów. Sytuacja statku niezmieniona.

USUWANIE Z MIESZKAŃ »NIEPRACUJĄCYCH ELEMENTÓW« W SOWIETACH.

Warszawa, 22 lutego. (Tel. wł.). Donoszą z Moskwy: kampania bolszewików, mająca na celu usuwanie z zajmowanych mieszkań osób niepracujących przybiera coraz ostrzejsze formy. W dniach ostatnich otrzymali rozkaz opróżnienia swoich mieszkań i oddania ich robotnikom m. i. następujące osoby: w Moskwie — księżna Wiaziemskaja, księżna Gagarina i księżna Wołkonskaja; w Leningradzie — b. senator Dobrowolskij, b. admirał Duchesne z żoną, z domu Jabłonowską, b. prezes banku rosyjsko-holenderskiego Sipiagin, b. prokurator Bojanowskij. W Charkowie uzyskali robotnicy, wskutek pousuwania z mieszkań »nepmanów« i różnych »niepracujących elementów«, przeszło 800 pokoi.

NUNCJUSZ PAPIESKI PRZY KWIRYNALE.

Wiedeń, 21 lutego. (PAT.). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Rzymu: »Giornale di Italia« donosi, że w kołach watykańskich zamierzają powierzyć stanowisko Nuncjusza papieskiego przy Kwirynale Msgr. Borgognino Duca. Obecnie sprawuje on urząd podsekretarza stanu dlo nadzwyczajnych spraw kościelnych. Brał on czynny udział w rokowaniach celem doprowadzenia do skutku umowy między Włochami a Stolicą Apostolską.

Flegmatyczne przesilenie.

Konflikt między Alfonsem XIII. a Primo de Riverą. — Rozwiązanie korpusu artylerji. — Sanchez Guerra prosi, aby go aresztowano. — Były premjer i tancerka. — Oficerowie przeciw królowi.

Po nieudanym buncie w Hiszpanji, którego stroną polityczną kierował były premjer i przywódca konserwatystów Sanchez Guerra, a którego wykonawcami mieli być oficerowie artylerji, w polityce rządu hiszpańskiego zaznaczyła się chwiejność. Dyktatura hiszpańska zdobyła się jedynie tylko na nieznaczne stosunkowo represje wobec artylerzystów, których wrogie stanowisko wobec dyktatury jest znane i którzy już w r. 1926 próbowali wywołać powstanie. Ale korpus artylerji jest najbardziej arystokratyczny między wszystkiemi rodzajami broni w Hiszpanji, służą w nim członkowie rodzin o wypróbowanej lojalności i pobożności, stojących najbliżej rodziny królewskiej, a przytem usposobienie innych rodzajów broni nie było pewne i nie było wiadomem, jak zareagują na represje, skierowane przeciw artylerzystom. Mówią przytem ogólnie, że Primo de Rivera utracił wiele sympatji w armji, dzięki której uzyskał dyktatorską władzę.

Nic więc dziwnego, że król, wzruszony przytem śmiercią matki i objawami lojalności, złożonemi mu przy tej okazji, nosił się z myślą ogłoszenia amnestji politycznej. Primo de Rivera kategorycznie się temu sprzeciwił, uważając amnestję za osłabienie swego stanowiska i za zachętę daną opozycji. Konflikt między królem i dyktatorem musiał być ostry, jeśli ten ostatni zagroził, że ustąpi wraz z całym rządem; słowa te wypowiedziane zostały po raz pierwszy od chwili zaprowadzenia dyktatury, wiadomo bowiem, jak silnym był dotąd wpływ szefa rządu na monarchę. Król ustąpił, amnestja nie została ogłoszona, lecz to zwycięstwo dyktatora ma znów charakter problematyczny i prowizoryczny, gdyż Alfons XIII miał oświadczyć, że uważa przesilenie rządowe za niepożądane w przededniu wielkich wystaw międzynarodowych, organizowanych w Hiszpanji.

Rezultatem załagodzonego na razie konfliktu były szersze pełnomocnictwa dane dyktatorowi, które pozwalają mu usuwać urzędników, niechętnych dyktaturze, i rozwiązać cały korpus artylerji. Krok ten, jak na stosunki hiszpańskie, jest bardzo ostry. Oficerowie artylerji tracą swoje stanowiska i pensje, a muszą się starać o ponowne przyjęcie do armji, na wypadek przyjęcia zaś muszą złożyć ponowną przysięgę na wierność królowi i dać gwarancje lojalnego stosunku swego do dyktatury.

Artylerzyści, którzy na mocy tradycji swoich i przekonań najbliżsi byli konserwatystom, na tle swoich planów rewolucyjnych weszli w kontakt i z lewicą hiszpańską. Dawne partje hiszpańskie solidarne były w opozycji do dyktatury. Na wypadek udania się rewolucji miał powstać rząd narodowy z konserwatystą Sanchezem Guerrą na czele, a w skład jego mieli wejść również przedstawiciele lewicy i socjaliści. Powstanie, jak wiadomo, nie udało się z powodu braku decyzji i opracowanego planu ze strony przywódców. Ale sytuacja w dalszym ciągu uchodzi za niepewną, gdyż w Hiszpanji wszelkie procesy polityczne rozgrywają się powoli, ilość aktorów jest szczupła, a obojętni widzowie stanowią znaczną większość społeczeństwa. Następstwem odczuwanej niepewności politycznej jest szybki spadek waluty hiszpańskiej.

Korespondenci pism francuskich podają ciekawe szczegóły ilustrujące nieudaną próbę rewolucji, której ośrodkiem miała być Walencja.

Gubernator wojskowy Walencji, generał Castro Girona, miał być wodzem wojskowym powstania. Z przekonań jest liberałem i nie krył się z tem, że nie jest zwolennikiem dyktatora. Gdy jednak okręt, mający przywieźć do Walencji p. Sanchez Guerrę, nie nadchodził, generała poczęły nachodzić wątpliwości. Polityczny kierownik zamierzonego powstania przybył z dwudniowem opóźnieniem z powodu uszkodzenia, którego okręt doznał w drodze. Zaraz po przybyciu udał się do generała Girony i zażądał, aby wszczął akcję. Generał jednak począł się wymawiać, a wtedy oburzony Sanchez Guerra zażądał, aby go kazał aresztować. Gubernatora wojskowego przeraziły te słowa i począł prosić szefa politycznego rewolucji, aby raczył powrócić do Francji. P. Guerra, po wypowiedzeniu szeregu nieżyczliwych uwag, udał się do gubernatora cywilnego, żądając z kolei, aby ten go uwięził. Ale i ten odmówił i odesłał bezskutecznego kandydata na więźnia do władzy wojskowej. Po paru spacerach p. Guerra dopiął swego, został aresztowany i umieszczony na krążowniku wojennym »Canalje'as« który znajduje się w przystani w Walencji. Z mola portowego widać, jak były premjer i szef niedoszłej rewolucji przechadza się bez kapelusza po moście kapitańskim statku wojennego. Pierwszego dnia przybyło parę osób, aby obserwować niezwykłego więźnia. Na drugi jednak dzień nie było już nikogo, gdyż do Walencji przybyła sławna tancerka i ta skupiła na sobie powszechną uwagę.

Wracając do oficerów artylerji, należy zaznaczyć, że zrazu akcentowali oni, że są lojalni w stosunku do korony, mimo wrogiego stosunku do dyktatury. Ale zwolna, wskutek walki z rządem, i stosunek ich do króla począł ulegać zmianie. Zmiana ta zaznaczyła się bardzo wyraźnie, w czasie inspekcji pułków artylerji, które król postanowił zjednać sobie osobistem zetknięciem się z niemi. — W jednem z kasyn oficerskich artyleryjskich, oficerowie natychmiast po wyjściu króla stłukli manifestacyjnie kieliszek, z którego pił szampana. W innem król po obiedzie częstował oficerów cygarami. Jeden po drugim odmawiał pod pozorem, że nie pali. Sytuacja stała się kłopotliwa, król stanął bezradnie, aż wreszcie powiedział: »Tak nie może trwać dalej. Wszak panowie przysięgaliście mi na wierność«. A na to jeden z oficerów odpowiedział: »Ale i wasza królewska mość przysięgała na konstytucję!«. Król wyszedł, nie wypowiedziawszy już słowa.

Jesteśmy świadkami powolnego i przewlekłego przesilenia politycznego bez ostrych konturów, którego terenem w obecnej chwili jest Hiszpanja.

(j).

Masowe zwolnienia oficerów w Hiszpanji.

Nowe ruchy rewolucyjne?

Paryż, 21 lutego. (PAT) »Le Journal« stwierdza, że dekret hiszpański o rozwiązaniu korpusu artylerji dotyczy 34 sztabów i obejmuje ogółem 1984 oficerów.

Madryt, 21 lutego. (PAT). Na prowincji wyznaczeni przez rząd oficerowie objęli bez żadnych zajść dowództwa poszczególnych pułków artylerji. Byli oficerowie odziani w cywilne ubrania opuścili koszary.

Paryż, 21 lutego. (AW). Jak donoszą z Madrytu, represje zastosowane do kierowników niedawnego buntu w postaci dekretu o rozwiązaniu korpusu oficerskiego artylerji, objęły ogółem 34 sztaby, w których skład wchodzi 59 pułkowników, 167 podpułkowników, 379 majorów, 722 kapitanów i 675 poruczników. W związku z obawą rządu co do możliwości wybuchu nowego powstania, koszary artylerji w całem państwie otoczyły oddziały wojsk innej broni, pozostające w ostrem pogotowiu.

Paryż, 21 lutego. (AW). Dziś obiegała tu pogłoska, że w kilku miejscowościach Hiszpanji przyszło znowu do ruchawki rewolucyjnej. Bliższych szczegółów narazie brak.

Nikt nie chce przyjąć Trockiego.

Były dyktator zwraca się zkolei do Francji.

Berlin, 22 lutego. (PAT.) Z Konstantynopola donoszą do prasy tutejszej, że potwierdzają się tam wiadomości o wysłaniu przez Trockiego depeszy do przedstawiciela trockistów paryskich Szubarina, w której Trocki prosi o pośrednictwo w sprawie uzyskania zezwolenia rządu francuskiego na przyjazd do Francji. Trocki obecnie sam powątpiewa, aby władze niemieckie zgodziły się na stały pobyt jego w Niemczech. Konsulat generalny francuski w Konstantynopolu do tej pory nie otrzymał prośby Trockiego o wizę wjazdową.

Berlin, 22 lutego. (PAT.) Berl. Tageblatt donosi, że rozbieżność w poglądach członków gabinetu na sprawę Trockiego istnieje nadal. Nawet ministrowie socjalistyczni nie są w tej sprawie całkowicie zgodni pomiędzy sobą.

Konstantynopol, 22 lutego. (PAT.) Dzienniki tureckie przewidują, że w razie odmowy Niemiec Trocki zamieszka w Angorze, gdyż jego obecność w Konstantynopolu uważana jest za niepożądaną.

Klęska głodu w Chinach.

Sprawozdanie Międzynarodowego Komitetu Pomocy.

Pekin, 22 lutego. (PAT.). Sprawozdanie międzynarodowego komitetu pomocy daje pojęcie o okropnych warunkach panujących w prowincji Szan Si, a specjalnie w widłach rzecznych pomiędzy rzeką Żółtą i Sjan Fu. W jednej miejscowości około 200 osób zgromadziło się w ciasnej piwnicy w oczekiwaniu śmierci. Ludność wiejska je suchą trawę, utartą na proszek. Z powodu klęski głodowej nie poczyniono żadnych zasiewów zimowych, przeto latem nie będzie żadnych zbiorów i warunki ulegną prawdopodobnie dalszemu pogorszeniu.

Pierwszym aktem urzędowym Hoovera

będzie uznanie Rosji sowieckiej.

Wiedeń, 21 lutego. (PAT.). Dzienniki donoszą z N. Yorku: W kołach giełdowych sądzą, że pierwszym aktem urzędowym Hoovera będzie wdrożenie rokowań w sprawie uznania Rosji sowieckiej.

Państwo kościelne a nauka o państwie.

Pod powyższym tytułem ukazał się ostatnio w »Prager Presse« artykuł wstępny prof. dra Franciszka Weyra. Na wstępie swych niezwykle ciekawych rozważań stwierdza autor przedewszystkiem, że nauka prawa w ogólności a prawa państwowego w szczególności jest w przeciwieństwie do innych gałęzi wiedzy dyscypliną, która mimo swego przeszło tysiącletniego doświadczenia nie zdobyła się na zgodne i ujednostajnione pojęcia zasadnicze. Tak w szczególności brak jej jednomyślności co do pojęcia »państwo«. Powszechnie uważa się za państwo organizm, dysponujący trzema atrybutami: terytorjum, ludnością i organizacją prawną, posiadającą znamiona suwerenności. Są jednak i zdania, domagające się uznania jeszcze jednego momentu a to danego organizmu za państwo przez wszystkie inne względnie też większość państw pozostałych.

W ślad za temi zapatrywaniami przyjęto powszechnie, że w r. 1870 papieskie państwo kościelne przestało istnieć a to dlatego, bo zabrakło mu jednego z owych czynników a mianowicie terytorjum. Zignorowała wówczas nauka prawa państwowego fakt, że przecież pewne, aczkolwiek skromne terytorjum ustawą gwarancyjną z r. 1871 pozostawiono suwerennej dyspozycji papieża; zignorowała go, jakkolwiek przecież nigdzie nie określono jakie minimum terytorjalne do pojęcia państwa jest potrzebne i jakkolwiek przecież istnieją państewka iście liliputnie, których suwerenności jednak nikt nie kwestjonuje.

I stawia sobie autor pytanie, którego sam nie rozwiązuje, jak nauka prawa państwowego zapatrywać się będzie na to nowe, dopiero powstałe państwo kościelne; ta sama nb. nauka, która z tak lekkiem sercem uznała je w r. 1870 za nieistniejące. Wszak uznać je musi, bo stało się ono faktem, którego nie obalić nie zdoła. W czem znajdzie uzasadnienie jego obecnego zaistnienia? Wszak nie w owych kilku hektarach ziemi, o które je teraz powiększono.

Prof. Weyr, który z wielkim sceptycyzmem odnosi się do tej teorji prawa państwowego, twierdzi, że na tem właśnie zdarzeniu wykaże się w całej pełni słabość fundamentalnych podstaw tej teorji, która zawsze stara się dopiero ex post tworzyć swe formuły, dostosowując je do faktów już dokonanych. Natomiast żaden mąż stanu nie byłby w stanie i nie odważyłby się szukać z góry dla swych zamierzonych pociągnięć rady i wyjaśnienia w nauce o państwie.

I. R.

WRZENIE W KRONSZTADZKIEJ AKADEMJI MORSKIEJ.

Warszawa, 22 lutego. (Tel. wł.). Ryski korespondent amerykańskiego dziennika »Chicago Tribune« donosi ze źródeł jakoby wiarogodnych, że komisarz ludowy do spraw wojskowych nakazał zamknięcie akademji morskiej w Kronsztadzie. Zarządzenie to jest wynikiem fermentu, który się objawił wśród wychowańców akademji. Dwudziestu słuchaczy, jako podejrzanych o należenie do grupy zwolenników Trockiego, zaaresztowano.

WYROK ŚMIERCI.

Łódź, 21 lutego. (PAT.). W dniu dzisiejszym odbył się przed Sądem okręgowym w Łodzi proces przeciwko Stanisławowi Łaniusze, sprawcy głośnego morderstwa na małżonkach Fiszerach i ich służącej Perkowskiej. Wobec wielkiego natłoku publiczności, Sąd zarządził dopuszczenie na salę rozpraw za specjalnemi kartami wstępu. O godzinie 17.45 zapadł wyrok, mocą którego Łaniusza został skazany na śmierć przez powieszenie.

Polityka socjalna Italji.

Oprócz szerokiego programu politycznego i gospodarczego zakreśliły sobie Włochy także poważny program socjalny. W realizacji tego programu Rada ministrów uchwaliła trzy doniosłe ustawy w sprawie zaopatrzeń społecznych: podniesienia robotniczych zapomóg emerytalnych i na wypadek choroby, organizacji kas samopomocy i wzajemnej pomocy szkolnych, oraz asekuracji marynarzy i lotników.

Co do zaopatrzeń emerytalnych przewidziano specjalne względy dla pensjonowanych, obarczonych liczną rodziną do utrzymania (w wieku niższym od 18 lat). Ponadto na korzyść ubezpieczonych, należących do kategorji najniższej normy płacy, ustalone zostały specjalne obliczeniowe, albowiem normy dotychczasowe nie dosięgały nawet minimum egzystencji. W związku z zaopatrzeniem emerytalnem i zapomogowem robotników na wypadek całkowitej, czy częściowej niezdolności do pracy pozostaje zarządzenie, dotyczące wzajemnych ubezpieczeń w szkołach elementarnych i ludowych. Ten typ ubezpieczeń uważany jest za pierwszy etap polityki przezorności owej całego włoskiego systemu ubezpieczeniowego, mającego nadewszystko na celu rozbudzenie w tym kierunku uświadomienia uczniów tych szkół przez popieranie dążeń oszczędnościowych ich i ich rodziców, samopomocy i pomocy wzajemnej.

Wszystkie trzy formy ubezpieczeń: opieka nad matką i noworodkiem, wzajemne ubezpieczenia szkolne w szkolnictwie elementarnem i ludowem, oraz ubezpieczenia robotnicze na wypadek całkowitej, czy częściowej niezdolności do pracy — mają się wzajem uzupełniać.

Wreszcie nowe prawo przewiduje, w uzupełnieniu opłat obowiązkowych, do jakich obowiązuje Kodeks handlowy pracodawców, zatrudniających pracowników okrętowych i lotniczych na pomocy zbiorowych umów pracy, asekurację dodatkową na wypadek chorób marynarzy i lotników od chwili wylądowania chorego marynarza, czy lotnika, oraz dla rodzin ich podczas pełnienia obowiązków przez pracownika na morzu czy w powietrzu.

Tak przedstawiają się ostatnio ujawnione tendencje rządu włoskiego w zakresie polityki społecznej.

Odezwa Bezp. Bloku Współpracy z Rządem

w związku z projektem zmiany Konstytucji.

W dniu dzisiejszym rozpoczynamy w Sejmie pracę nad zgłoszonym przez nas projektem zmiany Konstytucji Państwa Polskiego. W ten sposób przystępujemy do realizowania naszego głównego zadania, naszych zobowiązań wobec obywateli, którzy nas do ciał ustawodawczych wybrali. Uważamy Konstytucję z 17 marca 1921 za złą. Zrodziła się ona w dusznej atmosferze, kleciła się w czasie, w którym Polska była w wojnie na wszystkich niemal frontach. Walki te pochłaniały żywe siły narodu. Tysiące i tysiące ludzi musiało oddać wtedy bez reszty całe swoje zainteresowanie, całą swoją troskę, całą swoją zdoność do poświęceń, cały swój honor na służbę zdobycia wolności granic Polski. Konstytucję robił Sejm »suwerenny«. Ludzie umiejący się czuć wolnymi byli w nim w śmiesznej mniejszości. Toteż na zasadniczym sensie Konstytucji marcowej odbiły się zbyt silnie nastroje niewoli. Narodowa Demokracja chciała dojść do niepodzielnej władzy protekcją obcych czynników. Józefa Piłsudskiego za to, że był chorążym samodzielności i honoru Polski nienawidziła. Narodowa Demokracja, przy redagowaniu Konstytucji miała jedną tylko troskę: skoro Piłsudski może zostać Naczelnikiem władzy wykonawczej, to należy uczynić ją fikcyjną, zupełnym absurdem. Tak zwana lewica zamieniła mechanicznie swoje niedowierzanie, swoją podejrzliwość, swoją opozycyjność w stosunku do rządów państw zaborczych na te same uczucia względem Rządu polskiego. Walcząc o »wolność obywatelską«, zapomniała o zabezpieczeniu wolności narodu, której niepodobna utrzymać bez silnej władzy wykonawczej. Dwa obozy, namiętnie się wówczas zwalczające podały sobie ręce, by Konstytucję uczynić jak najgorszą.

Trzeba było tylko czterech lat, by Konstytucja ta doprowadziła Polskę do skraju ostatecznej przepaści. Nikt, komu serce drży troską o wolność, nie może wymazywać ze swej pamięci tego okresu zbrodniczej anarchji i rozprzężenia Państwa. Ten powtórny nonsens nie może się powtórzyć. Nie chcemy w przyszłości ratować Państwa dopiero wtedy, gdy się znajdziemy u brzegu przepaści. Chcemy na drodze prawnej wywalczyć dobre prawo dla ustroju Państwa. Droga legalna nie oznacza jednak dla nas drogi kompromisów, sprzeniewierzających się naszym podstawowym zasadom. Władza zwierzchnicza Prezydenta Rzeczypospolitej musi być w nowej Konstytucji wzmocniona. Zszywać paragrafów ze sprzecznych zasad nie będziemy.

Do wszystkich tych, którzy przepojeni są instynktem państwowym, zwracamy się z wezwaniem, by nam w tej pracy, mającej tylko dobro ogółu na oku, pomogli. Chcielibyśmy, by ci, którzy do tej pracy z nami przystąpią, potrafili wyzbyć się swych partyjnych demagogów i projekt nasz oceniali z jedną tylko troską: Państwo młode nie będzie się mogło rozrastać, jeśli nie zabezpieczy swojej wewnętrznej zwartości i siły dobrą konstytucją. Naszym przyszłym pokoleniom mamy obowiązek dać ustrój zabezpieczający rozumną równowagę, najlepsze warunki rozwoju i zdolność obrony sił i honoru Polski.

Warszawa, dnia 22 lutego 1929.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 22 lutego 1929.

RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

W Państwowych Zakładach Służby Zdrowia:

Mianowani: G a j e w s k i Tadeusz, pomocnik kancelaryjny w XII. st. sł., w Państwowym Zakładzie Zdrojowym w Krynicy, urzędnikiem III. kat. w XI. st. sł. w tymże Zakładzie dnia 21 czerwca 1928 r.,; K a m y k Stanisław Kasper w Komisji Zdrojowej w Krynicy do odwołania urzędnikiem II. kat. w X. st. sł. w tymże Zakładzie dnia 21 czerwca 1928 r.; N o w a k Zygmunt, urzędnik XII. st. sł. w Państwowym Zakładzie Zdrojowym w Krynicy, urzędnikiem III. kat. w XI. st. sł. w tymże Zakładzie dnia 21 czerwca 1928 r.

We władzach II. instancji.

Mianowani: B a r ą c z Wacław, inspektor farmaceutyczny w VII. st. sł. w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu, inspektorem farmaceutycznym w VI. st. sł. w temże Województwie dnia 22 czerwca 1928 r.; dr. F e i t Henryk, inspektor lekarski w VII. st. sł. w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu, inspektorem lekarskim w VI. st. sł. w tymże Urzędzie dnia 22 czerwca 1928 r.

(»Monitor Polski« Nr. 41 z dnia 19 lutego 1929 r.)

Matka i syn.

Fryderyk I., cesarz 99-dniowy. — Nieszczęśliwa matka. — Wilhelm II., wyrodny syn. — Walka o korespondencję matki. — Matka o synu. — „Próżny, głupi, bez serca". — Spełnione proroctwa o katastrofie.

Krótki epizod 99-dniowych rządów cesarza niemieckiego Fryderyka, stanowiący krótką przerwę między panowaniem starego Wilhelma I, a groteskowemi rządami Wilhelma II, jest momentem interesującym, a o ile o aktorów jego idzie, zgoła tragicznym. Przypominają się ustępy z tragedji Szekspirowskich, o królu Lirze, dręczonym przez własne dzieci, o następcy tronu Henryku, późniejszym królu Henryku V, który przy łożu umierającego ojca Henryka IV, kładzie sobie na głowę koronę królewską, nie czekając na zgon swego poprzednika.

Fryderyk był synem starego Wilhelma I, władcy, który wyrósł w pojęciach reakcyjnych i słuchał ślepo wskazówek Bismarcka. Fryderyk, jako następca tronu, był dowódcą jednej z armji niemieckich w wojnie r. 1870. Żoną jego była królewna angielska Wiktorja, córka starej królowej angielskiej Wiktorji, zwolenniczka zdecydowana światopoglądu liberalnego, która całe swoje życie, od chwili przybycia do Niemiec, spędziła na walce zaciętej, choć ukrytej, z wszechpotężnym na dworze niemieckim duchem reakcji. Była to osoba śmiała, rozumna i szczera. Na męża swego uzyskała wpływ zbyt decydujący tak, że Fryderyk i jego żona uchodzili za ostoje ducha liberalnego.

Życie cesarzowej ułożyło się w sposób tragiczny. Fryderyk, już jako następca tronu, zapadł na ciężką chorobę gardła, w której lekarze rozpoznali symptomaty raka. Operacji nie dokonano dość wcześnie tak, że choroba stała się śmiertelna, a nowy cesarz, w chwili objęcia rządów był już biednym człowiekiem, skazanym na śmierć, nie mogącym mówić, a w dodatku izolowanym i lekceważonym przez swoje otoczenie, a nawet przez syna swego najstarszego, późniejszego Wilhelma II, który nie mógł doczekać się dość szybko śmierci ojca i cesarskiego spadku i zachowywał się tak, jakby już za życia ojca był cesarzem.

Cesarzowa Wiktorja była szczerą patrjotką niemiecką, choć przyszłość Niemiec widziała na zgoła innej drodze od tej, którą kroczyły pod Bismarckiem i Wilhelmem II. Z matką swoją, Wiktorją angielską, prowadziła ożywioną korespondencję i w niej spowiadała się ze swych tragicznych przeżyć. Wilhelm II. wiedział o tej korespondencji swojej matki, obawiał się nieprzyjemnych dla siebie rewelacyj i pragnął rękę swoją położyć na korespondencji rodziców. Ledwo Fryderyk zamknął oczy a kawalerja zamknęła dostęp do pałacu cesarskiego, policja zaś wkroczyła do wnętrza. Zaufany przyjaciel cesarzowej-wdowy, sir Frederik Ponsonby, musiał, na jej zlecenie, pod okiem policji, niemal że wykraść skrzynie z papierami, pod pretekstem, że mieści się w nich porcelana. Listy cesarzowej Wiktorji ukazały się przed paru miesiącami, w wydaniu angielskiem sporządzonem przez Ponsonbiego, a obecnie, po pewnych trudnościach, ukazał się ich przekład niemiecki.

Były cesarz Wilhelm II. jest bardzo wrażliwy na krytykę swojej osoby. Znanym jest fakt, że dyrektorowi i reżyserowi berlińskiemu Piscatorowi, wytoczył proces o to, że postać jego wprowadził na scenę. Wilhelm również pragnął udaremnić ogłoszenie, zarówno trzeciego tomu pamiętników Bismarcka, zawierającego ostrą krytykę jego działalności, jak i korespondencji matki. Po przewrocie w Niemczech, opór jego stał się bezskuteczny. I dlatego, niewiadomo, czy z własnego popędu, czy też za cudzą radą, dokonał zwrotu i niemieckie wydanie korespondencji swojej matki zaopatrzył wstępem, w którym pragnie ratować opinję swoją, zarówno jako syna, jak i władcy. Mówi o wielkich zdolnościach matki, o jej patrjotyzmie, o jej nieszczęśliwem życiu, lecz, niepoprawny jak zawsze, obstaje przy swoich poglądach, twierdzi, że liberalizm był dla Niemiec drogą nieodpowiednią i że dlatego rodzice jego żyli w Niemczech „jak na obcej wyspie".

Korespondencja matki zawiera druzgocącą krytykę działalności syna. Zrazu stosunek syna najstarszego do rodziców był bliski i serdeczny, sfery dworskie jednak, stary Wilhelm I., żona jego Augusta i w stopniu najwyższym Bismarck, postarali się o to, by dorastającego księcia oddalić od rodziców. Robota ta trafiła na grunt bardzo podatny w usposobieniu Wilhelma, pozbawionem uczucia, a pełnem próżności i kabotynizmu. Młody cesarz Wilhelm II. pozwolił Bismarckowi i jego pomocnikom szarpać imię i cześć rodziców, a matkę pozostawił w kompletnem odosobnieniu, nie pytając jej nigdy o zdanie. Z tem większą goryczą, cesarzowa wdowa, wypowiada swoje poglądy w listach do swojej matki.

A więc po śmierci cesarza Fryderyka pisze: „Kochaliśmy Niemcy, pragnęliśmy, aby były mocne i wielkie nie na drodze miecza, lecz sprawiedliwości, kultury, postępu i wolności. Chcieliśmy, aby naród był szczęśliwy i wolny, by rozwijał wszystkie swoje zalety".

Gdy w roku 1891 Wilhelm wpisał do księgi ratusza monachijskiego słowa: „Suprema lex regis voluntas", matka wypowiada takie słowa: „On nie rozumie nawet jakie głupstwo napisał. Car, papież nieomylny, Burboni i biedny Karol I. angielski mogli coś podobnego napisać, ale monarcha konstytucyjny w XIX wieku!... Nie mogę nic powiedzieć, nie mogę dać żadnej rady, jak zawsze, pozostawiają mnie kompletnie na uboczu". W innym liście mówi o reakcyjnym charakterze rządów syna i porównywa je z panowaniem Napoleona III. Dziwnie trafne proroctwo mieści się w tych słowach cesarzowej-wdowy, która zmarła w r. 1900, a więc 18 lat przed spełnieniem się jej proroctwa.

W r. 1889, z powodu strajku węglowego w Westfalji, zagroził Wilhelm, że wystrzela socjalistów. Matka pisze o tem: „Mojem zdaniem słowa takie w ustach władcy tak młodego i niedoświadczonego są bardzo brutalne, niewłaściwe, a przytem dziecinne". A w innem miejscu tak się wypowiada: „Wilhelm jest tak próżny, a pochlebstwa tak mu zawróciły głowę, że z rozkoszą gada przy każdej okazji. Zwykle przemowy te są zupełnie nieodpowiednie i musi się je potem poprawiać i zmieniać, aby nie wywoływały strasznego wrażenia... Pragnęłabym, przed każdą jego mową publiczną, nałożyć mu kaganiec na usta". O charakterze syna i synowej, cesarzowej Augusty Wiktorji, tak się wyraża: „On nie ma serca, a ona nie ma taktu. Ale tak są przekonani o własnej doskonałości, że kiedyś, jak dzieci, uderzą głową o ścianę".

Przepowiednie katastrofy nieuchronnej, sprowadzonej przez lekkomyślność Wilhelma II, są bardzo częste w korespondencji jego matki. „Najgorsze to to, że wszyscy zapłacimy koszty jego ignorancji i głupoty". Syn jest dla niej „przedmiotem ustawicznej trwogi". A słowa listu do przyjaciółki Henryki Schrader, mają pełny charakter proroctwa: „Koniec dramatu jeszcze nie nadszedł. Możemy się doczekać strasznych rzeczy. Człowiek pozornie szczęśliwy nie jest zabezpieczony przed losem, a każdy dzień może przynieść straszliwe memento. Niemalże rysuje się ono przed nami i z drżeniem myśli się o niebezpieczeństwach, które nas otaczają... Monarchja, według mnie, wystawiona jest na ciężką próbę i drżę, by wszystko źle się nie skończyło".

Przepowiednie nieszczęśliwej matki spełniły się. A co gorsze, zaślepiony 70-cio letni syn wygnaniec, nie zdaje sobie sprawy z rozmiarów i powodów klęski. **(w.)**

KRONIKA

LUTY
22
PIĄTEK

KALENDARZ
Rz.-kat. św. Piotra
Gr.-kat. Nikifora

Wschód słońca g 6 m 39
Zachód „ „ 17 „ 01
Długość dnia g 10 m 21

W Polsce — między przemytnikami a ich protektorami



— *Daj no pan tych zagranicznych papierosów, bo mi nasze to śmierdzą. Mnie tam wszystko smakuje, co zagraniczne.*

W Berlinie, na Unter den Linden w pierwszorzędnej kawiarni



— *Ober! Geben S'mal polnische Cigaretten. Ich rauche ja nur polnische „Egipskie".*

(Z „Cyrulika Warszawskiego")

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Piątek, 22 lutego, o godz. 7.30 wiecz.: „Broadway". Gośc. występ M. Modzelewskiej.

Sobota, 23 lutego, o godz. 3-ciej popoł.: „Marja Stuart", przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota, 23 lutego, o godz. 7.30 wiecz.: „Księżniczka dolarów"; wznowienie.

Niedziela, 24 lutego, o godz. 3-ciej popoł.: „Marja Stuart".

Niedziela, 24 lutego, o godz. 7.30 wiecz.: „Broadway". Występ M. Modzelewskiej.

„Księżniczka dolarów", arcymelodyjna operetka Leona Falla ukaże się jutro jako wznowienie, na scenie Teatru Wielkiego po raz pierwszy. Reżyser Kuligowski opracował i dostosował do obecnych wymagań nową, barwną i niezwykle ożywioną inscenizację obramowaną przepiękną dekoracją art. mal. Zygmunta Balka. Do uświetnienia przedstawienia przyczyni się niewątpliwie wybornie przygotowany zespół artystyczny.

TEATR MAŁY.

Piątek, 22 lutego, o godz. 7.30: „Murzyn warszawski".

Sobota, 23 lutego, o godz. 4-tej popoł.: „Wielki Recital", staraniem Komitetu budowy pomnika Marji Konopnickiej.

Sobota, 23 lutego, o godz. 7.30: „Murzyn warszawski".

Niedziela, 24 lutego, o godz. 3.30 popoł.: „Moralność pani Dulskiej".

Niedziela, 24 lutego, o godz. 7.30 wiecz.: „Murzyn warszawski".

Popołudniowe przedstawienie w Teatrze Małym. W niedzielę, 24 bm. o godz. 3.30 po cenach zniżonych ukaże się w Teatrze Małym świetna komedja G. Zapolskiej „Moralność Pani Dulskiej" w doskonałym zespole artystów z p. Rowińską w roli tytułowej.

Staraniem Komitetu budowy pomnika Marji Konopnickiej, na cel tegoż pomnika odbędzie się w Teatrze Małym, w sobotę dnia 23 bm. o godz. 4 popołudniu „Wielki Recital" utworów Marji Konopnickiej w wykonaniu „Studja" p. Wandy Siemaszkowej W programie nieznane utwory z „Imaginy", szereg poezji oraz wyjątki z „Pana Balzera", zakończone chóralną deklamacją. Bilety do nabycia w Kasach teatralnych.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Tajny kurjer".
CHIMERA: „Złota Lilja".
CASINO: „Córka szeika"'.
COLOSSEUM: „Dramat w Moulin Rouge".
FATAMORGANA: „Noc w Josziwatze".
GRAŻYNA: „Wieczny płomień miłości".
KOPERNIK: „Carewicz".
LEW: „Dziecko na gwałt" oraz „Piętno miłości"
LUNA: „Branka czerwonego wodza".
MARYSIEŃKA: „Carewicz".
OAZA: „Anioł ulicy".
PALACE: „Z dymem pożarów".
PAN: „Idjota".
PASAŻ: „Nejada".
PROMIEŃ: „Bitwa przy wyspach Falklanckich".
UCIECHA: „W kajdanach".

Z życia „Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej". W piątek, dnia 22 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej przy ul. Sykstuskiej 43 zebranie, na którem mgr. Sofer wygłosi odczyt p. t. „Dookoła zagadnień konstytucjonalnych". Po odczycie dyskusja. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Właściwe smarowanie **samochodów.** Odczyt pod tym tytułem, ilustrowany przeźroczami, odbędzie się w poniedziałek 4 marca o godzinie 6 wieczorem w żółtej sali Izby przy ul. Bourlarda 5. Wstęp bezpłatny.

Litografja **artystyczna.** W piątek, 22 lutego 1929, o godz 6 wieczór w sali Miejskiego Muzeum Przemysłu artystycznego (Hetmańska 20) wygłosi pna I Szaynówna na powyższy temat wykład, ilustrowany obrazami świetlnymi. Wstęp 1 zł. i 50 gr. Jednocześnie codziennie od godz. 10-tej do 1-szej Wystawa Grafiki i Reprodukcji.

Dzisiejszy **przemysł artystyczny w Czechosłowacji. W sobotę 23 lutego 1929 o godz. 6-tej wieczór** w sali Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego (Hetmańska 20) wygłosi p. H. Cieśla na powyższy temat wykład, ilustrowany obrazami świetlnemi.

Techniki **reprodukcyjne I.** W niedzielę 24 lutego o godz. 11-tej przedpołudniem w sali Miejskiego Muzeum Artystycznego (Hetmańska 20) wygłosi p. H. Cieśla na powyższy temat wykład. ilustrowany obrazami świetlnemi. Wstęp 1 zł. i 50 gr. Jednocześnie codziennie od godz. 10-tej do 1-szej Wystawa Grafiki i Reprodukcji.

Dr. T. Bigo przemawiać będzie o „Syndykalizmie" na wieczorze dyskusyjnym urządzanym przez Stow. Młodz. Akad. „Odrodzenie", dziś, dnia 22 lutego o godz. 19-tej w sali Czytelni Katolickiej przy ul. Piekarskiej l. 28. Goście mile widziani. Najbliższe zebrania sekcyjne: 23 lutego: Kwestja lichwy; 24 lutego: Organizacja kobiet w akcji katolickiej we Włoszech; 27 lutego: Ćwiczenia z doktryny chrześc.-społecznej, prowadzone przez doc. dr. L. Halbane; 28 lutego: Zagadnienia narodowo - państwowe.

Serja wykładów **„Z dziedziny pedagogiki"** (Powsz. Wykł. Uniw.) prowadzona przez wizytatora dra K. Sośnickiego, składa się z 5-ciu wykładów. Pierwszy wykład p. t. „Pojęcie wychowania" odbędzie się w sobotę, 23 bm. o godz. 19-tej (7) w sali Kopernika, Uniwersytet, ul. Marszałkowska 1, I p.

Narodowa Organizacja Kobiet zaprasza na uroczyste zebranie inauguracyjne konferencyj religijnych, które odbędzie się dnia 23 bm., w sobotę, o godz. 5.30 popoł. w sali przy ul. Piekarskiej l. 11, I p., a które zaszczyci swą obecnością i przemówieniem ks. biskup Lisowski.

W Katolickim Związku Polek, ul. Rutowskiego 13 odbędzie się dnia 22 bm. (piątek) o godz 5 popoł. prelekcja ks. prof. Uniw. Narajewskiego na temat: „Modernizm w religji".

Dziennikiem Rozkazów Wojskowych Nr. 35/28 została zatwierdzona Odznaka Pamiątkowa Korpusu Kadetów Nr. 1. we Lwowie, do której mają prawo oficerowie, podoficerowie i wykładowcy cywilni, którzy pełnili służbę w Korpusie Kadetów conajmniej przez jeden rok, oraz wszyscy absolwenci tego Zakładu, licząc od dnia 1 listopada 1918 r. Uprawnieni do noszenia odznaki winni zwracać się o stwierdzenie swych praw do Komendy Korpusu Kadetów Nr. 1. we Lwowie. Odznaki wysyła Komenda po nadesłaniu kwoty 15 zł., w czem wliczone są koszta korespondencji, przesyłki i dyplomu.

Komisja odznaczeń przy Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków zwraca się do wszystkich pp. oficerów b. II. korpusu W. P. 4 Dyw. strzelców gen. Żeligowskiego i b. Organizacji werbunkowo - agitacyjnej oraz do b. prezesów Organizacji i Związków W. Polaków, pułkowych, dywiz. i t. p. frontu rumuńkiego o jak najspieszniejsze zgłaszanie wniosków na odznaczenie swych b. podkomendnych. Wnioski należy zgłaszać do Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków, Warszawa, Chmielna 58.

Z **Ossolineum.** Pracownia Naukowa oraz Wypożyczalnia Bibljoteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich zostały ponownie otwarte z dniem dzisiejszym.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału matematyczno - przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek, 25 bm. o godz. 6 popoł. w Instytucie zoologicznym Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4). Porządek dzienny: Prof. dr. Wacław Moraczewski przedstawia pracę własną p. t. „O pęcznieniu żelatyny w rozczynach soli i kwasach". 2) Prof. dr. Jerzy Suszko przedstawia pracę wykonaną wspólnie z inż. Pawłem Mazakiem p. t. „Z badań nad kwasami oksosulfonowemi". 3) Prof. dr. Juljan Tokarski przedstawia pracę własną p. t. „Z petrografji Wołynia". 4) Prof. dr. Jan Hirschler przedstawia pracę p. Kazimierza Golańskiego p .t. „Składniki plazmatyczne komórek rozrodczych drewniaka" (Krocionogi).

Przygotowania do obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego. W poniedziałek, 25 bm., o godz. 6 wieczorem odbędzie się w Urzędzie Wojewódzkim posiedzenie Komitetu obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Obywatelski Komitet Doraźnej Pomocy Ofiarom surowej Zimy zwraca się z gorącym apelem do szerokich sfer społeczeństwa lwowskiego, znanego z ofiarności, z prośbą o datki tak gotówkowe jak i w naturze (ubrania etc.). Datki pieniężne można składać: 1) w Redakcjach pism, 2) u p. Csernaka, Ratusz l. 27, 3) u p. Mikszyńskiej, Ratusz-Prezydjum, 4) w M. K. O. na konto Komitetu. Oprócz tego Komitet przystąpi do zbiórki po instytucjach itp. wysyłając swych delegatów, zaopatrzonych legitymacjami podpisanemi przez prezydjum Komitetu t. j. prezesa dr. St. Zakrzewskiego i sekretarza inż. M. Żerebeckiego. Wszystkie miejsca zbiórek, wydają pokwitowania na złożone datki.

Sekretarjat Komitetu, Ratusz I. p. Biuro prezydjalne (telefon 45-73) przyjmuje zgłoszenia od 9 do 15 — a sekretarz urzęduje tamże od 17.30 do 18.30.

Siedmdziesięciolecie zgonu Zygmunta Krasińskiego przypada w dniu jutrzejszym.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dieduszyckich, l. 1). Wystawa Związku Artystów Wielkopolskich »Plastyka« otwarta przed tygodniem, należy bezsprzecznie do najciekawszych pokazów w bieżącym sezonie wystaw w Towarzystwie. Duża wiedza i kultura malarska cechuje wszystkich artystów, biorących w niej udział, a jest ich poczet dość liczny. Szczególnie okazale wystąpili czołowi przedstawiciele Związku: Dołżycki, Hanytkiewicz i Lam. Każdy z nich w innej sferze życia znajduje źródło swych natchnień. Dołżycki zwraca uwagę wprowadzeniem mało dotąd w malarstwie uwzględnionych tematów sportowych, Lam mistrzowsko rozwiązuje trudne problemy wielopostaciowe kompozycji figuralnej, Hanytkiewicz odrazu ujmuje widza swemi pięknemi, nastrojowemi pejzażami. Bogata i interesująca wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10 do 15 popoł.

Aresztowany został w drodze z Tarnopola do Argentyny niejaki Wasyl Ciesielski za dokonanie całego szeregu oszustw na szkodę Antoniego Tkaczuka. Listy gończe dosięgły go we Lwowie tuż przed zdobyciem **przezeń** paszportu na dalszą drogę.

Rozgrzewanie rur wodociągowych, przeprowadzane nieumiejętnie, stało się powodem już niejednego pożaru. Wczoraj wieczorem zajął się z tej przyczyny sklep z przyborami elektrycznemi Henryka Sonnenscheina przy ul. Lindego 2. Zaalarmowana straż pożarna po godzinnej pracy zlokalizowała ogień.

W pomysłowy sposób ułatwiał sobie żywot Alojzy Preiss, b. motorowy tramwaju elektrycznego, fałszując zaświadczenia lekarskie na pobieranie zasiłków w **Kasie** Chorych. Robiąc chorymi byłych swoich kolegów, wyłudził w ten sposób z Kasy około 1000 zł., za co powędrował do aresztów.

STOŁECZNA

Marszałek Piłsudski przyjął godność członka komitetu honorowego zbiórki Daru Narodowego 3 Maja na cele Polskiej Macierzy Szkolnej, Towarzystwa Szkoły Ludowej i Towarzystwa Czytelń Ludowych.

Odczyt o wschodniej polityce Polski. Akademickie Koło Przyjaciół Ligi Narodów urządziło wczoraj odczyt naczelnika Wydziału wschodniego M. S. Z. Hołówki na temat paktu Kellogа, protokółu Litwinowa i wschodniej polityki Polski. Odczyt ten zgromadził licznych przedstawicieli dyplomacji, prasy oraz interesujących się polityką zagraniczną słuchaczy.

Ku czci ś. p. prof. Stanisława Noakowskiego. Jutro w sobotę, odbędzie się w auli Politechniki Warszawskiej uroczysta Akademja poświęcona uczczeniu ś. p. prof. Stanisława Noakowskiego wielkiego artysty i niestrudzonego krzewiciela kultury artystycznej. Akademja, nad którą objął protektorat Pan Minister W. R. i O. P. odbędzie się staraniem Rektora, Senatu Akademickiego i Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, w porozumieniu z Min. W. R. i O. P. oraz szeregiem instytucyj naukowych i artystycznych, jak np. Akademja Sztuk Pięknych w Krakowie, Szkoła Sztuk Pięknych w Warszawie, Muzeum Narodowe, Tow. Zachęty Sztuk Pięknych, Stow. Architektów Polskich Tow. Krajoznawcze, Tow. Opieki nad Zabytkami Przeszłości i inne. Program Akademji wypełnią przemówienia Rektora prof. W. Świętosławskiego, prodziekana prof. Marjana Lalewicza, i przedstawiciela Związku Słuchaczów Architekt. p. Z. Rossochackiego oraz odczyt p. C. Olszewskiego o twórczości ś. p. prof. Noakowskiego.

Otwarcie wystawy niemieckiej sztuki współczesnej. Wczoraj o godzinie 5 popołudniu odbyło się w salonach Resursy Obywatelskiej w Warszawie uroczyste otwarcie wystawy niemieckiej sztuki współczesnej. Na

uroczystość przybyli członkowie Rządu z premjerem Bartlem na czele, liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z Nuncjuszem Msgr. Marmaggim, wyżsi urzędnicy M. S. Z. oraz liczne grono przedstawicieli świata artystycznego i towarzyskiego stolicy. Gości witał poseł niemiecki Rauscher z małżonką. Poseł Rauscher wygłosił następnie przemówienie w języku francuskim i niemieckiem, w zakończeniu którego zwrócił się do Ministra W. R. i O. P. dr. Świtalskiego z prośbą o dokonanie otwarcia wystawy. Minister Świtalski wyraził najwyższe zadowolenie z powodu nawiązania stosunków artystycznych między dwoma narodami i podziękował posłowi Rauscherowi za podjęcie inicjatywy w tym kierunku, poczem ogłosił wystawę za otwartą. Następnie przemawiał komisarz wystawy, znany niemiecki krytyk artystyczny Kühn. Po przemówieniach odbyło się zwiedzanie wystawy, na którą składają się działy: grafiki, akwarel i drobnej plastyki, reprezentujące ważniejsze kierunki artystyczne w sztuce niemieckiej w ostatnich 20-tu latach.

Konfiskata. Wychodzący w Warszawie organ emigracji rosyjskiej »Za swobodu«, zamieścił artykuł, wymierzony przeciwko paktowi moskiewskiemu. Za ostrą krytykę wynurzeń komisarza Litwinowa, został wczoraj skonfiskowany.

KRAJOWA

Stanisławów. **Pożar w szpitalu wojskowym.** Onegdaj wybuchł groźny pożar w wojskowym szpitalu rejonowym. Na miejsce przybył natychmiast tren straży pożarnej, który zdołał ogień ugasić. Spłonęła część strychu oraz wiązania dachowe.

Stanisławów. **Wypadek kolejowy.** Onegdaj w Lubiżni miał miejsce wypadek kolejowy. Przez tor kolejowy przejeżdżał wozem gospodarz Fedor Wacyk z Zarzecza. W tejże chwili ujrzał on pociąg towarowy, zdążający z Delatyna do Nadwórnej. Wacyk zeskoczył szybko z wozu, zostawiwszy go na torze. Pociąg wpadł na wóz, tratując go wraz z koniem. Na razie nie ustalono, kto ponosi winę wypadku, gdyż poszkodowany tłumaczy się, że rampa była otwarta.

Żółkiew. **Pomoc dla ofiar mrozu.** Magistrat zakupił i rozdzielił między ludność 4 wagony węgla, a ponadto odniósł się do okolicznych dworów o pomoc w drzewie. Transporty drzewa z lasów dworskich nadchodzą. Z wydatną pomocą pospieszyły dwory w Fujnie, Skwarzawie, Kulawie i Butynach. — Komitet obywatelski w Żółkwi zebrał znaczniejszy fundusz i rozdziela artykuły żywności oraz drzewo najbiedniejszej ludności.

Przemyśl. **Ratowniczy Komitet biskupi.** Staraniem ks. biskupa Nowaka powstał przed kilku dniami w Przemyślu Komitet biskupi, celem przyjścia z pomocą najbiedniejszym w czasie mrozów.

Skole. **Z inicjatywy Komitetu B. B. W. R.** odbył się w Skolem w sali Magistratu wielki wiec celem popierania wytwórczości krajowej. Obszerny referat wygłosił delegat Województwa, p. Sokołowski, wskazując na konieczność popierania produkcji krajowej, nie tylko ze względu na interes państwowy, ale i każdej poszczególnej jednostki.

Tyśmienica. **Ruch autobusowy.** Przed kilku dniami padły ofiarą pożaru wybuchłego nocą w garażu z niewiadomej przyczyny dwa autobusy przedsiębiorcy p. Tannenbauma z Dołhego nad Dniestrem, kursujące z Zielonego Ujścia przez Jezupol do Stanisławowa.

ZAGRANICZNA

Lille. **Pożar historycznego zamku.** Ubiegłej niedzieli zgorzał doszczętnie piękny zamek z XVI wieku Meinie, położony w pobliżu Wattignies, w departamencie Nord. Wskutek braku wody nic prawie nie można było uratować. Pastwą pożaru padły przepiękne meble historyczne i ogromna ilość gobelinów i dywanów ściennych. Zamek Meinie zaliczał się do zabytków historycznych, pozostających pod opieką i administracją państwa. Wysokość strat dochodzi 5 miljonów franków.

Meksyk. **Nowy środek znieczulający.** Dr. Miquel Garcia dokonał tu z pomyślnym wynikiem operacji wyjęcia nerki, przy zastosowaniu śródżylnej injekcji alkoholu, jako środka znieczulającego. Pomimo, iż operacja trwała zgórą godzinę, pacjent nie odczuwał żadnego bólu.

Londyn. **Transmisja nabożeństwa z kościoła do kościoła.** W kościele św. Piotra w Middleboreugh, z okazji pożegnalnego kazania arcybiskupa Davisona, uczyniono próbę, aby to kazanie i całe nabożeństwo transmitować do innego kościoła, w którym rozstawiono w różnych punktach szereg głośników. Rezultat był tak doskonały, że zdecydowano instalację głośnikową pozostawić w kościele na zawsze. Obecnie do kościoła tego transmitowane bywa nabożeństwo uroczyste, odprawiane co czwartek w opactwie Westminsterskiem, w Londynie. Wierni słuchają kazania i śpiewają psalmy wraz z głośnikami.

Londyn. **Wyprawa Byrda do grobu kap. Scotta na antarktyku.** Agencja Reutera donosi z Wellingtonu, że parowiec prowiantowy wyprawy antarktycznej Byrda, „Eleonor Bolling", przybył w sobotę ubiegłą z zatoki Wielorybiej do Dunedin, celem uzupełnienia zapasów, z któremi powrócić ma do zatoki Wielorybiej. Kapitan parowca, Brown, oświadczył, że latem r. b., część ekspedycji Byrda wyruszy na samolotach, celem zbadania okolic wewnętrznych lądu antarktycznego i dotrzeć ma aż do miejsca, w którem znajduje się grób i pomnik znanego podróżnika podbiegunowego, kpt. Scotta.

Paryż. **150-lecie porcelany francuskiej.** W tym roku obchodzone będzie we Francji 150-lecie założenia pierwszej francuskiej fabryki porcelany. Z tej okazji odbędzie się w jesieni w muzeum sztuki dekoracyjnej w Paryżu wystawa retrospektywna porcelany francuskiej.

Berlin. **Zgon niemieckiego działacza społeczno-humanitarnego.** Dziś o godz. 11-tej przedpołudniem zmarł w Berlinie jeden z najwybitniejszych działaczy katolickich w Niemczech ks. dr. Sonneschein, znany w całych Niemczech i zagranicą z działalności społeczno-humanitarnej, jaką rozwijał, szczególnie na rzecz pomocy dla młodzieży akademickiej. Prasa berlińska bez różnicy przekonań poświęca zmarłemu gorące i serdeczne wspomnienia pozgonne.

Rzym. **Państwo kościelne i sport.** Odbudowa Państwa Kościelnego wywrze pewien — choć może nieznaczny — wpływ również i na włoski sport. Mianowicie przed kilku laty zakazał rząd włoski na uprawianie działalności klerykalnej organizacji skautowskiej „Giovane Exploratori". Otóż w umowie między Stolicą Apostolską a rządem znajduje się między innemi klauzula zezwalająca na wskrzeszenie tej organizacji. Nie jest to niewątpliwie fakt zbyt doniosłego znaczenia. Jednakże okoliczność, że Watykan nie przeoczył tej drobnostki i podniósł ją obok kwestji państwowo-politycznych, świadczy o tem, że państwo kościelne zamierza również i sportowi zapewnić odpowiednią troskę.

To i owo.

Zadania prasy.

Na konferencji powodziowej, odbytej w Województwie, podkreślali i p. Wojewoda i naczelnik biura bezpieczeństwa ważność współpracy prasy w akcji zapobiegawczej wobec grozy katastrofy powodzi.

I my oceniamy ją odpowiednio. Zwłaszcza oddziaływanie psychiczne na ludność otwiera przed prasą szerokie pole działania. Obowiązkiem jej jest przekonać zagrożonych powodzią, iż wydane przez władze zarządzenia, nawet dla nich przykre, nie wypływają ze złej, lecz z dobrej woli. Że np. usunięcie składów z budulcem z miejsc zagrożonych, dla właścicieli kłopotliwe i niemiłe, przyczynia się w wysokiej mierze do uratowania mostów i innych objektów. Że umieszczenie żywego remanentu zdala od osiedli nadbrzeżnych, zapobiega również ruinie majątkowej licznych rodzin. Że wreszcie wpojenie w mniej uświadomione warstwy ludności konieczności posłuchu rozporządzeniom władz, nic innego, tylko pożytek ogólny przynieść może i musi.

Obok księdza i nauczyciela, stanąć musi prasa na posterunku obywatelskim i informując o przebiegu akcji, wtłaczać równocześnie w mózgi wiarę w dobre intencje Rządu. Zachęcać ludzi, mniej dotkniętych katastrofą, do spieszenia z wydatną pomocą jej ofiarom. Apelować stale i systematycznie. Nie przestraszać, ale też nie ukrywać prawdy pod korzec, bo polityka strusia w danym wypadku jedynie szkodę przynieść może.

Nie wątpimy, że prasa tym zadaniom podoła i przed niemi się nie cofnie.

(r.)

Przegląd ustawodawstwa.

Nr. 9 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej zawiera dwa rozporządzenia Rady Ministrów, wydane w wykonaniu reformy rolnej. Jedno o ustaleniu na rok 1929 wykazu imiennego nieruchomości ziemskich, podlegających wykupowi przymusowemu, drugie o ustaleniu planu parcelacyjnego na rok 1930. Wykaz imienny obejmuje na rok 1929 — 8288 ha użytków rolnych, podlegających przewidzianym w ustawie skutkom zamieszczenia w wykazie imiennym. Z pomiędzy 36 pozycyj najpoważniejsze są następujące: 1) w powiecie morskim 660 ha z majątków należących do Doerniga Wickerau Krokowa; 2) w w pow. świeckim 545 ha z majątków należącego do Małgorzaty Harras, 3) w pow. śnieckim 545 ha z majątków należących do Franciszka Gordona, 4) w powiecie działdowskim 547 ha z majątków należących do Herberta Oehrlicha.

W spisie nie mieści się żaden majątek leżący na obszarze właściwości terytorjalnej okręgowych urzędów ziemskich we Lwowie, Krakowie, Tarnopolu i Stanisławowie.

Natomiast plan parcelacyjny na rok 1930 obejmuje między innemi 9000 ha w Tarnopolskim okręgu ziemskim (z czego 5258 ha już rozparcelowano), 6000 ha w stanisławowskim okręgu ziemskim (rozparcelowano już 2363 ha), 7000 ha w lwowskim okręgu (rozparcelowano 2731 ha) i 2500 ha w okręgu krakowskim (rozparcelowano 1802 ha).

Dr. L.

Dr. ZDZISŁAW ŻYGULSKI. 2

Gotthold Efraim Lessing.

(W dwusetną rocznicę urodzin.)

(Dokończenie.)

Po »Minnie« stał się Lessing w oczach ówczesnej generacji kandydatem na niemieckiego Szekspira. Wielkich tych nadziei nie zawiódł też i w następnym, najznakomitszym swym utworze dramatycznym w »Emilji Galotti« (1772).

Tragedja ta jest realnym wynikiem długoletniej pracy dramaturgicznej, praktycznem zastosowaniem zdobyczy »Hamb. dramaturgji«, zarazem jednak niewątpliwie dziełem raczej świadomego obliczania, niż irracjonalnego natchnienia. Lessing, wielki rachmistrz sceniczny, sprowadzający konstrukcję dramatu nieomalże do formy algebraicznego równania, odniósł tu stanowcze zwycięstwo nad Lessingiem-poetą. Toteż »Emilja«, z której wiać był powinien żar włoskiej namiętności, czyni w zestawieniu z »Otellem« lub »Romeem i Julją« Szekspira, wrażenie chłodnego marmurowego posągu, obok którego stanęła piękna, naga, życiem pulsująca kobieta.

»Emilja« jest jednak nietylko wzorem dramatycznego efektu. W tragedji tej doszedł wyraźnie do głosu też Lessing, człowiek wieku oświecenia, Lessing rewolucjonista. Może to określenie brzmi nieco dziwnie i nie odpowiada ustalonym pojęciom o osobie tego pisarza. Niemniej jednak jest ono trafne. Właśnie w »Emilji Galotti«, pisanej na krótko przed nastaniem okresu »burzy i naporu«, huczą już zbliżające się gromy. Lessing - obywatel buntuje się tu przeciw despotyzmom absolutnie rządzących książąt-tyranów, piętnuje nikczemność ich spodlonych dworaków, nie cofających się przed żadną zbrodnią, dla dogodzenia chwilowym zachciankom swych panów i władców.

»Idę — woła do księcia stary Galotti nad trupem swej córki, która, jak rzymska Wirginia, wybrała śmierć, aby ocalić się od hańby. — Idę, i oczekuję Pana, jako mego sędziego. — A potem, tam w górze, oczekuję Pana przed Sędzią nas wszystkich!«

Podobnemi słowy jął też przemawiać niebawem młodziutki medyk wojskowy z Wirtembergji, Fryderyk Schiller, wypisując na karcie tytułowej pierwszego wydania swych »Zbójców« groźne motto »In tyrannos«. »Emilja Galotti« jest niewątpliwie szczytowym punktem w rozwoju dramatycznej karjery Lessinga. W kilka lat później powrócił on jednak raz jeszcze do formy dramatu, znów, aby wyrazić w szacie sztuki scenicznej swe najgłębsze wierzenia i przekonania. Tym razem szło o kwestje natury religijnej. W r. 1774 wydał Lessing p. t. »Fragment nieznanego autora«, teologiczną rozprawę, pozostałą w spuściźnie po hamburskim profesorze Reimannsie. Choć wydawca w przedmowie zapewniał, że ani nie jest autorem fragmentu, ani nie solidaryzuje się bez zastrzeżeń z jego treścią, zerwała się przeciw niemu wśród protestanckich teologów istna burza i nastąpił szereg ostrych polemik, w których prym wodził sławny pastor hamburski, Goese.

Gdy władze zakazały ostatecznie Lessingowi dalszej polemiki na tem tle, sięgnął autor »Emilji« do arsenału swej »starej broni«, jak się wyrażał i napisał tendencyjną sztukę p. t. »Natan mędrzec« (1779). W dziele tem głosi bohater, uczony żyd z Jerozolimy, wzniosłe zasady religijnej tolerancji i równouprawnienia oraz szlachetnego humanitaryzmu. Dla zilustrowania swej tezy opowiada w formie paraboli znaną opowieść Boccacia o trzech pierścieniach, imitujących zaginiony czarodziejski pierścień. Temi pierścieniami są trzy — zdaniem Lessinga równouprawione — religje monoteistyczne: chrześcijańska, żydowska i mahometańska. Mają one jednakową wartość, a która z nich była »prawdziwą«, to okaże się dopiero chyba przy końcu świata. Parabolę o trzech pierścieniach uzupełnia pięknie symboliczne zakończenie sztuki, w którem poszczególne osoby, należące do różnych wyznań, okazują się ostatecznie członkami jednej rozproszonej rodziny.

W epoce, w której nie znano jeszcze pobłażania, o ile szło o sprawy religijne, w której poszczególne wyznania oddzielały się od siebie chińskim murem uprzedzeń, sztuka o podobnych tendencjach działała jak nagły błysk światła w ponurych mrokach nocy.

Mimo te ogromne prace i niespożyte zasługi, powodzenie zewnętrzne nie towarzyszyło Lessingowi. Rzecz to zresztą aż nadto zrozumiała. Przy nikłości ówczesnych honorarjów autorskich i braku jakiejkolwiek ochrony własności literackiej, zawód pisarza, choćby nawet utalentowanego i poczytnego, nie przedstawiał się różowo. Toteż niedostatek nie opuszczał Lessinga niemal że w ciągu całego życia. Nigdy jednak nie zniżył się autor »Emilji« i »Natana« do pokornych próśb i obłudnych pochlebstw wobec możnych tego świata. Ubóstwo swe znosił ze spokojem mędrca.

Życia jego nie opromieniła też nigdy miłość lub przyjaźń kobieca, a gdy przy schyłku lat swoich wstąpił w związki małżeńskie z wdową, Ewą König, śmierć nielitościwa zabrała mu żonę już po niewielu miesiącach... »Chciałem raz żyć tak jak żyją inni ludzie — pisał wówczas do jednego z przyjaciół — niestety, stało się inaczej«.

Nie brakło i innych cierni na drogach tego nieposplitego żywota. Śmiałość i niezależność jego sądów, bezwzględna walka o prawdę i szczerość, zjednała mu wielu wrogów. Stąd bezustanny ogień polemik trawił jego siły. Słynnym zwłaszcza był spór z pastorem Largem o przekład Horacego i z profesorem Klotzem, lichem a nimbem niezasłużonego rozgłosu otoczonem indiwiduum. O zaciętych walkach z hamburskimi teologami wspomniano już poprzednio. W starciach tych jaśnieje dopiero stalowym blaskiem nieugięty charakter Lessinga. Bronił on niezłomnie aż do końca swego stanowiska i umarł jako wzór dzielnego człowieka, któremu swoboda i wolność przekonań droższą jest od wszelkich dóbr materjalnych świata.

Walka bolszewików z „klasowo obcemi" elementami.

Równolegle z nowym naporem bolszewików na wszelkiego rodzaju „niepracujące elementy", wyrzucane obecnie z zajmowanych mieszkań po prostu na bruk (por. dzisiejszą depeszę naszego korespondenta warszawskiego), odbywa się w całym Związku sowieckim t. zw. „generalna czistka", administracyjnego aparatu sowieckiego, z którego usuwa się elementy „klasowo obce" t. j. te wszystkie osoby, które jeszcze przed rewolucją komunistyczną zajmowały wybitniejsze stanowiska w administracji państwowej, lub też w czasach tych należały do uprzywilejowanych warstw ludności. »Czistka« ta prowadzana jest z niezwykłą bezwzględnością, wywołującą zdumienie nawet wśród ludności Z. S. S. R., przyzwyczajonej do najbardziej nawet bezwzględnych zarządzeń obecnych swych władców. Bardzo często zachodzą wypadki usuwania z zajmowanych stanowisk nawet takich osób, które już od szeregu lat znajdowały się na służbie państwowej i zawsze uchodziły za „błagonadiożnych" komunistów. Wystarcza, żeby ktoś gdzieś rzucił słowo, iż są one „pochodzenia burżuazyjnego".

Postępowanie organów centralnych jest tem dziwniejsze, że liczni urzędnicy państwowi w Z. S. S. R. istotnie całkiem się »sproletaryzowali« i ani czynami swemi, ani swemi poglądami w niczem nie zdradzają »nieproletarjackiego« swego pochodzenia. Ale komisje, przeprowadzające »czistki«, są twarde i nieubłagane. Na kwestję zlikwidowania elementów burżuazyjnych w administracji państwowej spoglądają jako na najważniejszy problem polityki wewnętrznej Z. S. S. R. i z podziwu godną skrupulatnością „likwidują« wszystko, co mogłoby mieć cokolwiek wspólnego ze znienawidzoną burżuazją.

Z dotychczasowych wyników »czistki« wychodzi na jaw, że byli obszarnicy, kupcy i urzędnicy carscy stanowią nagół około 28% ogólnej ilości pracowników państwowych w ZSSR. Według danych robotniczo-włościańskiej inspekcji, najwięcej elementów »nieproletarjackich« zatrudnionych było do niedawna w komisarjacie pracy i w instytucjach spółdzielczych.

»Izwiestja« podają np., że w powiecie Sergiejewskim, gubernji Moskiewskiej, w charakterze pracowników państwowych, zatrudnieni są tacy oto przedstawiciele b. burżuazji rosyjskiej, jak były hrabia Szydłowski, księżna Tuczkowa, syn znanego przemysłowca Wysockiego, księżna Szachewskaja, obszarnicy Mamontow, Tjutczew, Mordwinow i t. d. i t. d.

Przy dokonywaniu »czistki« w urzędach państwowych na Białorusi sowieckiej zwolniono ze służby ogółem 225 osób pochodzenia »nieproletarjackiego«.

Oczywiście wyniki »czistki« w całem państwie są daleko poważniejsze. Przytem zaznaczyć należy, iż »czistka« nie jest jeszcze skończona i potrwa prawdopodobnie dłuższy czas. Inspekcja robotniczo-włościańska postawiła bowiem sobie za zadanie »systematyczne rewidowanie składu personalnego aparatu sowieckiego i uwolnienia go od elementów klasowo-obcych«, a prócz tego — walkę z biurokratyzmem. Czy cel ten, — zwłaszcza jeśli chodzi o ostatni punkt programu Komisji, — zostanie osiągnięty, trudno przewidzieć. Raczej nie, bo zwalczanie biurokratyzmu środkami wybitnie biurokratycznemi musi dać wyniki ujemne. Najprawdopodobniej jedynym efektem obecnej »czistki« będzie powiększenie w Rosji armji osób bezrobotnych i pozbawionych jakichkolwiek środków do życia, czyli dalsze spauperyzowanie i tak już dostatecznie zbiedniałej ludności. C. P.

Najnowszy wynalazek Edisona.

Wielki wynalazca amerykański, Edison, mimo 82 lat życia, jest naprawdę niestrudzony, a genjalny jego umysł zdobywa się wciąż jeszcze na nowe, epokowe odkrycia w dziedzinie wiedzy i techniki.

I tak, „New York Herald and Tribune" donosi ostatnio, że Edison, właśnie w 82 rocznicę swych urodzin, dokonał nowego odkrycia, którego zastosowanie może mieć doniosłe znaczenie dla ludzkości, dla przemysłu i techniki. Odkrył mianowicie r o ś l i n ę, której sok doskonale z a s t ę p u j e g u m ę. Roślina ta może być uprawiana zupełnie tak, jak zboże, z tą dodatnią różnicą, że nie potrzeba jej siać co roku, gdyż jej korzenie są trwałe, i utrzymują się żywo w ziemi przez lat kilka.

Sława Edisona — u końca dni jego — przybiera w Ameryce coraz szersze rozmiary. Ma np. powstać obecnie specjalne muzeum, które zawierać będzie wynalazki i modele wynalazków Edisona. Henry Ford, gorący wielbiciel wielkiego wynalazcy, ofiarował — w 82 rocznicę urodzin Edisona — na urządzenie tego muzeum kolosalną kwotę miljona funtów szterlingów

Radość dla filatelistów.

Marki papieskie.

Dla filatelistów otwierają się nowe możliwości. Bezpośrednim efektem porozumienia, jakie szczęśliwie nastąpiło między Watykanem a rządem włoskim, jest prawo Watykanu do wypuszczania obowiązujących na terytorjum papieskiem marek pocztowych. Co prawda, marki papieskie nie są zupełną nowością dla zbieraczy, bowiem tego typu znaczki pocztowe, ozdobione tjarą i złożonemi na krzyż kluczami, były w użyciu na terytorjach, pozostających dawniej pod zwierzchnią władzą papieską od r. 1852 do r. 1870 i wchodzą one w skład prawie każdej poważniejszej kolekcji filatelistycznej. Obecnie wszakże Watykan będzie miał na nową możność bicia marek. Wobec tego jednak, że terytorjum Państwa Watykańskiego — bardzo nieliczne posiada zaludnienie, nie będzie rzeczą praktyczną wypuszczanie specjalnych marek pocztowych watykańskich w zbyt wielkiej ilości; jako uznanie i stwierdzenie wszelako symbolu suwerenności, będą marki papieskie atrybutem koniecznym, niewątpliwie też Watykan we właściwy sposób i we właściwym czasie o nich pomyśli. Nabywać je będą też nietylko kolekcjoniści, dla których stanowić one będą nielada gratkę, ale i katolicy całego świata, jako drogie sercu pamiątki.

Poważniejsze wydarzenia kościelne znajdowały filatelistyczny wyraz w wypuszczaniu specjalnych marek pocztowych »okolicznościowych« przez rządy świeckie. Tak więc uroczystości, związane z obchodem »Roku Świętego« w 1924 r., a także z siedmsetleciem św. Franciszka z Asyżu, spowodowały wypuszczenie specjalnych marek pocztowych włoskich. Hiszpanja świeżo też wypuściła specjalne marki na rzecz funduszu odkopywania katakumb rzymskich. Na tych ostatnich markach widnieją portrety obecnego Ojca św. i hiszpańskiego króla Alfonsa. »Katakumbowe« te marki cieszą się wśród filatelistów ogromną popularnością. Jakaż więc dopiero czeka zbieraczy marek radość z powodu spodziewanych wkrótce nowych oryginalnych marek papieskich. Niewątpliwie rozpisany zostanie przez Watykan konkurs specjalny na najlepszy projekt ozdobienia papieskich znaczków pocztowych, aby szczęśliwy zwrot w historji Kościoła katolickiego znalazł należyte odbicie doniosłego znaczenia samego faktu. A. P.

Patron eteru.

Wielka Brytanja, mimo, że jest krajem protestanckim, ma swoich świętych patronów w różnych dziedzinach. Lotnicy angielscy obwołali swym patronem proroka Eljasza, jako tego, który na wozie ognistym dostał się do nieba. Motocykliści uznali za swego patrona św. Krzysztofa, który przenosił Dzieciątko Jezus przez wodę i uchodzi za opiekuna i wycieczkę przed wypadkami nagłej śmierci. Obecnie radjoamatorzy angielscy zaczęli szukać również patrona i zatrzymali się w swych poszukiwaniach na św Bertoldzie. Uczynili to przedewszystkiem dlatego, że św. Bertold pochodził z Italji, która jest również ojczyzną senatora Marconiego, a potem dlatego, że właśnie św. Bertold dokonał pierwszego cudu bez drutu. Święty ten żył w wieku XIII i był zakonnikiem: słynął on w swej okolicy, jako znakomity kaznodzieja. Pewien ubogi parobek, któremu pan nie pozwolił pójść w niedzielę do kościoła, ale zapędził go do pracy w polu, usłyszał z odległości 30 mil kazanie i zapamiętał każde słowo, a po skończonej pracy całe kazanie powtórzył dosłownie swemu panu, który był na nabożeństwie, mógł więc sprawdzić, że sługa jego nie myli się. Od tej pory pan pozwolił swemu słudze chodzić na każde kazanie brata Bertolda, który najwidoczniej nadawał słowo boże na falach eteru. Św. Bertold został więc obwołany patronem radja w Anglji.

ANDRÉ CHARPENTIER. 16)

Strzeż się.

Można się było domyślać, że pod osłoną z czarnego jedwabiu kryje się twarz energiczna; oczy widniejące w otworach płonęły dziwnym blaskiem... Nieznany gość zaintrygował i zaniepokoił gospodarza.. Za wszelką cenę chciał dowiedzieć się jego nazwiska. Podszedłszy do nieznajomego, rzekł przyciszonym głosem:

— Winszuję panu świetnej charakteryzacji. Przyglądałem się panu cały czas, ale dotychczas nie umiem odgadnąć, kto pan jesteś. Czy wolno mi zapytać, z kim mam zaszczyt?

— W tej chwili jestem i pozostanę tylko arlekinem, który się bije o kolombinę... Będzie to nawet wyglądało romantycznie i jako temat nadaje się dla ilustratora powieści. Nasz pojedynek może uchodzić za jedną z atrakcyj balowych. Czyż nie sądzi pan, że jest on co najmniej oryginalny? Gdybyśmy się zgodzili na wszystkie, przyjęte zwyczajem formalności, zatraciłby on zupełnie swoją niezwykłość... Zresztą mój przeciwnik również nie ujawnił swego nazwiska...

— Jest to mój dobry znajomy, — pośpiesznie przerwał bankier — nazywa się pan Wiktor Dupont.

— Dupont?! Spotykałem już w życiu dość dużo osób, noszących nazwisko tego starego rodu, — zażartował arlekin. — Niechże mi pan pozwoli nazywać się panem Durand czy Dubois i nie mówmy już o tem więcej...

Bankier zrozumiał, że naprózno traci czas i przestał nalegać. Wiedział że Laranchard jest doskonałym fechtmistrzem, więc po namyśle zdecydował, że niema powodu do niepokoju, zwłaszcza, że maski kryły rysy twarzy.

Arlekin zwrócił się z ukłonem do otaczających go mężczyzn:

— Czy który z panów zechce zrobić mi ten zaszczyt i być moim sekundantem?

Dwóch ochotników wystąpiło z tłumu. Laranchard ze swej strony wybrał sobie Zambarowa i jednego z przyjaciół bankiera.

Sekundanci przystąpili do omówienia warunków i broni.

— Wybór broni pozostawiam memu przeciwnikowi — skłonił się rycersko arlekin.

Bankier zaproponował pośpiesznie:

— Sądzę, że najlepszą będzie szpada, tradycyjna broń pojedynkowa.

Jeden z sekundantów wsiadł do auta, aby przywieźć szpady z pobliskiego składu broni, przez ten zaś czas ustalono resztę warunków oraz wyszukano z pośród zebranych gości doktora, który się zgodził asystować przy walce.

Blady świt powoli rozjaśniał niebo...

Eljana, oszołomiona błyskawicznem tempem wypadków, przypatrywała się wszystkiemu w milczeniu. Na początku kłótni próbowała uspokoić przeciwników i nie dopuścić do słów zbyt ostrych, jednakże gwałtowność, jaką w sprzeczce wykazał jej dziwaczny partner, zniweczyła podjęte przez nią próby pojednania. W głębi serca żywiła jeszcze nadzieję, że się wszystko jakoś ułoży. Chociaż nie znała żadnego z przeciwników to jednak pojedynek przejmował ją niezrozumiałym dla niej samej lękiem.

Zambarow zauważył ją w tłumie.

— Nie wypada ci być tutaj, — rzekł do niej. — Przyznasz, że po tem co zaszło, najlepiej będzie gdy udasz się do siebie.

Eljana skinęła głową. Przed wyjściem z małego salonu, gdzie pozostali świadkowie i przeciwnicy, oczy jej napotkały wzrok arlekina. Wzrok ten przeniknął ją do głębi i napełniał jej serce dziwnem wzruszeniem, którego nie umiała sobie wytłumaczyć.

Pożegnała gości ukłonem i szybko wyszła z pokoju.

Zambarow udał się do sali balowej, gdzie oczekiwała go niespokojnie reszta gości. Wydawszy orkiestrze rozkaz, aby nie przerywała muzyki, starał się przywrócić dobry nastrój. Większość tancerzy oczekiwała tylko hasła do dalszej zabawy.

— Głupstwo. Dziecinna sprzeczka... — powtarzał bankier wesoło.

Goście źli, że niepożądany incydent przerwał im zabawę, chętnie dawali temu wiarę. Bal rozpoczął się na nowo. Na dworze już świtało, lecz ciężkie zasłony na oknach nie przepuszczały światła dziennego do sali.

Przywieziono szpady i opalono ostrza nad płomieniem. Według zwyczaju ciągnięto losy.

Zambarow wrócił do saloniku, starannie zamykając za sobą drzwi, lecz hałaśliwe dźwięki jazz'u swobodnie przenikały przez ściany.

— Będziemy walczyli przy muzyce; coś zupełnie nowego — roześmiał się arlekin, próbując giętkości ostrza na dłoni.

Obaj przeciwnicy zachowali na twarzach maski. Fantastyczne kostjumy dawały złudzenie jakiegoś intermezza w przedstawieniu teatralnem, lub sensacyjnego dramatu.

Jeden z zastępców, młody bankowiec, w kostjumie huzara z czasów pierwszego cesarstwa, wygłosił sakramentalne:

— Panowie na stanowiska!

Doktór w przebraniu średniowiecznego maga zbliżył się do grupy mężczyzn, stojących za sekundantami. Przeciwnicy ustawili się naprzeciw siebie. Zgaszono kandelabry. Mdłe światło wczesnego poranku miało przyświecać walce. Padło hasło i walka się zaczęła.

W pierwszem złożeniu bandyta kalabryjski natarł gwałtownie, zmuszając przeciwnika do zasłaniania się i parowania ciosów. Arlekin cofał się, uważnie studjując grę i sposób walki Larancharda. Zambarow odetchnął z ulgą, gdyż jego wspólnik miał wielką przewagę nad nieznajomym.

— Brawo, Jacek! — uśmiechnął się w myśli. — Obecnie temu dudkowi uszy i nauczy go, że rycerskie fanfaronady miewają czasem przykre następstwa.

(C. d. n.).

SPRAWY GOSPODARCZE.

Sprawy podatkowe. Ministerstwo Skarbu wystosowało do wszystkich Izb Skarbowych doniosły dla spraw gospodarczych okólnik, w którym zarządza, aby począwszy od roku podatkowego 1928, jak również odnośnie do nieprawomocnych jeszcze wymiarów za ubiegłe lata, władze wymiarowe przy ustalaniu dochodów dla osób prawnych, nie stosowały przepisów art. 7 ustawy, jako nie odnoszących się do tej kategorji płatników. A zatem, wszelkie nadwyżki uzyskane przez osoby prawne, prowadzące prawidłowo księgi handlowe ze sprzedaży przedmiotów majątkowych, należy uważać za zyski bilansowe nawet w tych wypadkach, gdy przedmioty te zostały całkowicie zamortyzowane. Natomiast wszelkie straty, poniesione przez te osoby przy sprzedaży takichże przedmiotów, należy traktować jako pozycje potrącalne przy wprowadzeniu zysków bilansowych. Zwraca się jednocześnie uwagę na postanowienia art. 16 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o przerachowaniu bilansów przedsiębiorstw publicznych i prywatnych (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 352) w myśl którego nadwyżki bilansowe, pochodzące z przerachowania przedmiotów majątkowych (nieruchomości, ruchomości, maszyn i wogóle przedmiotów nie przeznaczonych do zbytku, a tylko do użytku w prowadzonem przedsiębiorstwie) nie podlegają opodatkowaniu — oczywiście przerachowanie to winno być dokonane ściśle według przepisów powołanego rozporządzenia.

Ogólno krajowy zjazd delegatów zrzeszeń kupiectwa polskiego. Pod powyższym tytułem w wydawnictwie Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego ukazało się sprawozdanie zjazdu delegatów w sprawie reformy podatkowej, na które składają się następujące artykuły: „Kupiec wobec obowiązku podatkowego" — p. B. Hersel „Polityka podatkowa jako naczelne zagadnienie gospodarcze i państwowe" — p. C. Klarner, „Obciążenie podatkowe handlu w Polsce" — p. H. Brun „Sytuacja handlowa na tle obciążenia podatkowego i wynikające stąd postulaty" — p. B. Sikorski. „System podatkowy a zdolność konkurencyjna" — p. S. Wartalski, „W sprawie reformy procedury podatkowej" — p. J. Jakubowski, „O przymusowym poborze podatków" — p. S. Porębski, „Drobny handel a reforma podatkowa" — p. W. Mierzejewski, „Znaczenie i rezultaty zjazdu" — p. K. Otmianowski. Pozatem sprawozdanie zawiera tekst uchwał zjazdu.

Produkcja zakładów Forda. Ford Motor Co wykończyła w dn. 5 lutego r. b. ostatni wóz z pierwszego miljona automobilów nowego typu. W ciągu 15 miesięcy wyprodukowano 1 miljon wozów. Dla porównania należy zaznaczyć, że wyprodukowanie 1 miljona wozów starego typu wymagało przedtem okresu 7 lat.

Rejestrowy zastaw drzewny. W najbliższych dniach ma się ukazać w Dzienniku Ustaw rozporządzenie, na podstawie którego właściciele lasów oraz prowadzące prawidłową księgowość osoby fizyczne i prawne, trudniące się przemysłem drzewnym i hurtowym handlem drzewnym będą mogły ustanawiać zastaw na drzewie ściętem (okrągłem i półfabrykatach).

Konkurs Państwowego Banku Rolnego na tani siewnik do nawozów sztucznych. Pożyteczna inicjatywa Państwowego Banku Rolnego — ustalenia, drogą konkursu, typu dobrego, a taniego (do 600 zł.) siewnika na nawozy sztuczne dla drobnej własności rolnej, wydała jak się zdaje z dotychczasowego przebiegu konkursu, bardzo dodatnie rezultaty. Z nadesłanych 36-ciu prac — odrzucono dnia 13-go bm. — 5 prac, pozostałe 31 przekazano do rozpatrzenia podkomisji Sądu Konkursowego, w skład której weszli pp.: dyr. Borowski, dyr. Królikowski, prof. Biedrzycki i radca Wólski. Podkomisja ta niezadługo zakończy swe prace. (AROL.)

Nowy gatunek cukru. Wykryto nowy rodzaj cukru, znajdujący się m. in. w daljach. Cukier ten nazwano „difructore anhydride". Wykrycia dokonali chemicy w laboratorjach Ministerstwa Handlu, podczas badań nad solami amidowemi, znajdującemi się w daljach, cykorji i innych roślinach.

Giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 21 lutego 1929.

5 proc. Państw. Kon. 67.—, Chodorów 205.75, Oikos 102.—, Dolarówka 104.50, 104.75, Inwest. 111.25, 111.30.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 22 stycznia 1929.

Na giełdzie zbożowej sytuacja bez zmiany, tendencja utrzymana.

Lwów, dnia 21 lutego 1929.

Na Giełdzie lekkie ożywienie.

Większe obroty w owsie, po cenach wyższych od ostatnich notowań, również pszenica, żyto, jęczmień przemiałowy, wyka, hreczka oraz otręby żytnie zwyżkują w cenie.

Pszenica kraj. dw. loco stacja załadow. od 45.— do 46.—, Żyto małop. dw. loco stacja załadow. od 31.75 do 32.50, Jęczmień przemiał. dw. loco st. załad. od 27.75 do 28.75. Owies małop. przemiał. dw. loco stacja załad. od 30.— do 31.—, Wyka czarna dw. loco stacja załad. od 41.— do 43.—, Wyka szara dw. loco st. załad. od 37.— do 38.—, Hreczka dw. loco st załad. od 37.50 do 38.50, Otręby żytnie dw. loco st. załad. od 22.50 do 23.—, Otręby żytnie loco wagon Lwów od 23.— do 23.50, Pszenica kraj. dw. loco wagon Lwów 47.50 do 48.50, Żyto małop. loco wagon Lwów od 34.25 do 35.—, Jęczmień małop. przem .loco wagon Lwów od 30.— do 31.—, Owies malop. loco wagon Lwów od 32.50 do 33.50.

Inne kursa niezmienione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 lutego 1929

Dolary St. Zjedn.	8·89·00	8·91·00	8 87·00
Franki franc.	34·87	34·96	34·87
Belgja	123·85·00	124·16·00	123·54·00
Holandja	357·35	358·25	356·45
Kopenhaga	237·88	238·48	237·28
Londyn	43·28·50	43·39·00	4[illegible]·18
Nowy Jork	8·90	8·92	8·88
Paryż	34·84 5[illegible]	34 92·00	34·75·00
Praga	26·44	26·[illegible]1	26 38
Szwajcarja	171 52	171·95	171·09
Sztokholm	238·45	239 05	237 85
Wiedeń	125·30·00	125·61·00	125 09·00
Włochy	46·73·00	46·85·00	46·61·00

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 59·00
pożyczka kolejowa —·— 102·50 —·—
pożyczka dolarowa 85·[illegible]0
dolarówka [illegible]5 00 105·75 (0[illegible]·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 lutego 1929

Bank Dysk.	138·00	Modrzejów	30·50
Bank Handl.	120·00	Ostrowiec B.	105·00
Zw. Sp. Zar.	84 50	Starachowice	34 50
Bank Polski	175·50	Syndyk. rol.	10·00
Dąbrowa	91·75	Zieleniewski	140·00
Siła i Światło	143·00	Zawiercie	16·00
Warsz. cuk.	43·00	Borkowski	13·50
Węgiel	89·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	43·50	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	35 75	Rudzki	41 00
Bank Zachod.	90·00	Spirytus	27·25
Firlej	52·50	Wysoka	223·00

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 21 lutego 1929

Berlin	168·71	Czerniowce	64 75
Budapeszt	123·88	Austr. kol. p.	45 10
Bukareszt	4·22	Goleszów	282 00
Kopenhaga	189 3[illegible]	Cement	135·50
Londyn	34·48	Browary	165·00
Medjolan	37 24	Alpiny	39·70
N. Jork	710 25	Berg u. Hüt.	980·00
Paryż	27·73	Poldi Hütten	207·75
Praga	21·06[illegible]0	Prager Eisen	494 50
Warszawa	79·90·00	Rima	123·75
Zurych	136·58	Skoda	355·00
Renta majowa	0 9[illegible]2	Siersza	10 50
Renta lutowa	0·901	Silesia	0 07
Dunaj S. Adria	85 45	Zieleniewski	114·50
Bankverein	25·05	Apollo	115·25
Bodenkredit	109·40	Fanto	6·40
Kreditanstalt	58·90	Karpaty	61·25
Hipoteczny	91·25	Galicja	60·00
Kompas	15·70	Nafta	33·00
Länderbank	32·80	Schodnica	10·00
Unionbank	—·—	Rakszawa	—·—
Kolej półn.	12 03 00	Bank Małop.	0·31

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 21 lutego 1929

Paryż	20·30·50	Berlin	123·44·00
Londyn	25·23·50	Wiedeń	73·07·00
Nowy Jork	5·20·00	Praga	15·41·50
Włochy	27·22·00	Warszawa	58·30

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 21 lutego 1929

N. Jork	485·36	Niemcy	20·442
Holandja	12·11·62	Szwajcarja	25·232
Francja	124·26	Praga	163·62
Belgja	34·946	Wiedeń	34·54
Włochy	92·60	Warszawa	43·28

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 21 lutego 1929

Londyn	124·27·00	Holandja	10·25·50
N Jork	25·61·00	Praga	75·90
Włochy	134·15	Niemcy	608 00
Szwajcarja	492·50	Wiedeń	359·50

Redaktor naczelny i odpowiedzialny.
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. I. 258/28/6. Umorzenie weksla. Na wniosek Jul. Seelack i Ska reprezentacja firmy „J. G. Farbenindustrie A. G." w Bielsku zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych dwóch weksli, które miały zaginąć i wzywa się posiadacza tych weksli, aby ich do dni 60,(licząc od dnia ogłoszenia, a najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1929 przedłożył tut. Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd weksle za umorzone i bez znaczenia. Weksle te brzmią 1) dto 1/7 opiewający na 100 zł., płatny dnia 5 października 1928 w Budzanowie, akceptowany przez L. Wiliczkiewicza, wystawiony przez L. Zeillera, żyrowany przez S. Andermana w Stanisławowie i firmę Jul. Seelack i Ska w Bielsku, 2) dto 15 lipca 1928 opiewający na 100 zł., płatny dnia 7 października 1928 w Budzanowie, akceptowany przez G. Czubaty, wystawiony przez L. Zeilera, żyrowany przez S. Andermana w Stanisławowie i firmę Jul. Seelack i Ska w Bielsku. 1406

Sąd grodzki.
Budzanów, 5 lutego 1929.

FIRMY.

Firm. 71/29. B. I. 145. Do ts. rejestru handlowego Oddział „B" przy firmie „Polskie Towarzystwo handlowe S. A. w Krakowie" wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 22 stycznia 1929. Prokurę Dra Juljana Zwolskiego wykreślono. Dyrektorem Spółki zamianowano Dra Juljana Zwolskiego w Krakowie ul. Sławkowska L. 1. Wpisano na podstawie uchwały Rady Nadzorczej z 20 grudnia 1929. 1275

Sąd okręgowy Wydział handlowy II.
Kraków, 19 stycznia 1929.

Firm. 1543/28. C. VI. 469. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" wpisano: Brzmienie firmy: „Emaljarnia, fabryka szyldów emaljowanych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie" Siedziba firmy: Kraków, ul. Dietla L. 81. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrabianie na zamówienie wszelkiego rodzaju emaljowanych tablic i szyldów. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 20.000 zł. z czego 5.000 zł. zostało w gotówce przez spólników wpłacone, reszta przejętych przez spólników wkładek zakładowych wpłaconą zostanie dn. 1 stycznia 1932. Zawiadowcą spółki jest Mojżesz Dawid Weinberg, przemysłowiec w Krakowie ul. Dietla L. 81. Zawiadowca zastępuje spółkę samoistnie i podpisywać będzie firmę spółki w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy umieści swój podpis. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością po myśli ustawy z dnia 6-go marca 1906. Nr. 58. Dz. u. p. opierająca się na kontrakcie spółki z daty Kraków 22 listopada 1928 L. R. 23364. Dzień wpisu: 15 stycznia 1929. 1278

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, 14 stycznia 1929.

Firm. 465/28/3. Zmiany odnoszące się do wpisanej już firmy dnia 20 października 1928 wpisano do rejestru handlowego A. kupca pojedynczego. Siedziba firmy Rzeszów. Brzmienie firmy Lipe Hirschhorn. Przedmiot przedsiębiorstwa wyszynk wina. Właściciel firmy Eljasz Hirschhorn kupiec w Rzeszowie w miejsce bp. Lipy Hirschhorna. 1439

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 13 października 1928.

Firm. 317/28. Spółdz. II. 151. Wpis nowopowstałej spółdzielni. Do tus. rejestru spółdzielni, wpisano dnia 8 września 1928 roku: 1) Firma i siedziba Spółdzielni: Bank dla drobnych kupców i przemysłowców w Krośnie, Spółdzielnia z ogr. odpowiedzialnością, 2) Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: a) udzielanie członkom wszelkiego rodzaju pożyczek, b) przyjmowanie wkładów oszczędnościowych, 3) Rodzaj i zakres odpowiedzialności: Odpowiedzialność członka za zobowiązanie dziesięciokrotne w stosunku do każdego zgłoszonego udziału, 4) Udziały: Każdy członek musi mieć przynajmniej jeden udział w wysokości dol. am. 3 (trzech). Wolno jednak członkowi deklarować większą ilość udziałów jednorazowo przy przystąpieniu, lub w dwóch ratach w ciągu roku od zadeklarowania, 5) Zarząd składa się z 5 członków i 2 zastępców. Członkami zarządu zostali wybrani: Henryk Steigbügel, Mendel Lindenberg, Leib Ertel, Izrael Breitowicz i Samuel Goldstein — wszyscy kupcy w Krośnie. Oświadczenie woli w imieniu Spółdzielni składają dwaj członkowie zarządu. Za Spółdzielnię zarząd podpisuje w ten sposób, że do firmy podpisującej dołączają swoje podpisy przynajmniej 2 członkowie zarządu, 6) Zarząd jest w swych czynnościach nieograniczony z wyjątkiem wypadków wyszczególnionych w §§ 33 i 36 statutu, 7) Ogłoszenia: w czasopiśmie „Nowy Dziennik" w Krakowie, 8) Przepisy o likwidacji: likwidacja następuje w myśl ustawy o spółdzielniach. 1424

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 8 września 1928.

Firm. 727/28/Rg. C. I. 220. Wpis zmian rejestrowych. Na podstawie udokumentowanego zgłoszenia z dnia 21 grudnia 1928 zarządza się z datą dzisiejszą w tus. rejestrze handlowym dla spółek z ogran. odpow. odnośnie do firmy: „Młyn Motorowy w Strzeszynie — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" — wpis a) że kontrakt spółki z daty Biecz 14 czerwca 1921 LR 5538 uległ następującym zmianom: 1) art. VI. brzmi obecnie: Kapitał zakładowy Spółki wynosi 20350 (dwadzieścia tysięcy trzysta pięćdziesiąt złotych 96 groszy) i składa się z wkładek pojedynczych spólników, mianowicie z wkładki: p. Eugenjusza Oczkowskiego w sumie (5087) pięć tysięcy ośmdziesiąt siedm zł. 74 grosze, z wkładki p. Gerszona Kalba w sumie (5087) pięć tysięcy ośmdziesiąt siedm zł. 74 grosze, z wkładki p. Abrahama Lehrmanna w sumie (5087) pięć tysięcy ośmdziesiąt siedm złotych 74 groszy i z wkładki p. Abrahama Samuela w kwocie (5087) pięć tysięcy ośmdziesiąt siedm złotych 74 groszy, w miejsce dotychczasowego kapitału zakładowego — (70.000) siedmdziesiąt tysięcy marek polskich i udziałów po (17.500) siedmnaście tysięcy pięćset marek polskich. 2) art XXIII. uległ zmianie tej, że ustęp drugi tego artykułu opiewający: „każde (1000) tysiąc marek polskich przyjętej wkładki zakładowej uprawniają do jednego głosu, przyczem nie liczy się kwot poniżej (1000) tysiąca marek polskich" zmienia się w ten sposób, że zamiast słów „marek polskich", wstawia się słowo „złotych". b) że dokonano otwarcia bilansu w złotych.

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddz. IV.
Jasło, dnia 22 grudnia 1928 1427

Firm. 724/28/Rg. A. I. 120. Wykreślenie firmy pojedynczej. Na podstawie zgłoszenia z dnia 19 grudnia 1928 zarządza się z datą dzisiejszą wykreślenie firmy „Moses Reich w Cergowej", z powodu zaniechania przedsiębiorstwa. 1426

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 22 grudnia 1928.

Firm. 739/28/Rg. A. I. 198. Wykreślenie firmy pojedynczej. Na podstawie zgłoszenia z dnia 23 grudnia 1928 zarządza się z datą dzisiejszą wykreślenie firmy „Berl Bergman w Gorlicach", z powodu zaniechania przedsiębiorstwa. 1428

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 22 grudnia 1928.

Firm. 474/28. Na wniosek Rady Spółdzielczej z 28 września 1928 zarządza się rozwiązanie i likwidację Spółki spożywczej „Łączność" stowarzyszenia zarejestrowanego z ogr. odp. w Tarnobrzegu. Likwidatorem ustanawia się Władysława Kwiecińskiego, który brzmienie firmy z dodatkiem w likwidacji podpisywać będzie. 1333

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 13 października 1928.

Firm. 484/28/Rg. A. 374. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru Oddziału A. wpisano dnia 23 sierpnia 1928. Siedziba firmy: Tarnopol. Brzmienie firmy: Cegielnia Trembowelska Marji Malwiny 2 imion z Leszczyńskich Eckhardtowa i Ska. Przedmiot przedsiębiorczości: Wyrób i sprzedaż cegieł oraz wszelkich innych produktów mających być ewentualnie w cegielni wyrabianymi. Forma spółki jawna od dnia 1 lipca 1928. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Marja Malwina 2 im. z Leszczyńskich Eckhardtowa, współwłaścicielka dóbr Cebrów w Tarnopolu, ul. Wałowa, i Dr. Ignacy Herscher, dyrektor szpitala powszechnego w Tarnopolu. Do zastępstwa uprawnieni są obaj spólnicy i prokurzyści kollektywnie sposobem przy podpisywaniu firmy wymienionym. Prokurę udzielono: Janowi Eckhardtowi i Drowi Henrykowi Feitowi. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy stampilją wyciśniętem, wydrukowanem lub przez kogobądź wypisanem własnoręczne podpisy obu spólników „Marja Eckhardtowa i Dr. Ignacy Herscher" albo „Marja Eckhardtowa i prokurzysta Dr. Henryk Feit" kollektywnie, albo „Dr. Ignacy Herscher i prokurzysta Jan Eckhardt" kollektywnie, albo „Jan Eckhardt i Dr. Henryk Feit" kollektywnie z dodatkiem „per procura". 1366

Sąd okręgowy j handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 21 sierpnia 1928.

Firm. 1230/28. Sp. III. 256. Zmiany dotyczące firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 6 lipca 1928. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Pierwsze Galicyjskie Tow. Akc. rafinerji spirytusu. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 15 grudnia 1927 L. rep. 45.383 na podstawie bilansu otwarcia w złotych na dzień 1 stycznia 1925 ogłoszonego w Monitorze Pol. z dnia 19 czerwca 1928 Nr. 138 przerachowano kapitał zakładowy firmy na kwotę 1.200.000 zł. podzielonych na 3.000 szt. akcyj po 400 zł. 1399

Sąd okręgowy jako handlowy.
Lwów, 30 czerwca 1928.

Firm. 1311/28. C. VII. 316. Likwidacja firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 22 sierpnia 1928 r Siedziba formy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka dzierżawna zakładów przemysłowych Spk. akc. dla przemysłu budowlanego dawniej Jan Lewiński, spółka z ogr odp. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 20 czerwca 1928 L. rep. 16007 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorami ustanowiono Arnolda Schnit[illegible]

kisa we Lwowie Okólskiego l. 8 i Wilhelma Jankiewicza we Lwowie Grunwaldzka l. 1, którzy będą podpisywali firmę spółki łącznie z dodatkiem wskazującym na likwidację.

Sąd okręgowy cyw. j. handl., Oddział IV.
Lwów, 13 lipca 1928. 1400

Firm. 1439/28. C. VI. 291. Zmiany dotyczące firmy spółkowej. Do rejstru wpisano dnia 28 sierpnia 1928. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polska Spółka Kinematograficzna „Palace" Spółka z ogr. odp. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 28 grudnia 1927 L. rep. 28.516 zmieniono ust. V. kontraktu spółki w sposób, jak w załączniku do aktów złożonym. Kapitał zakładowy spółki podwyższono do kwoty 20.000 zł., która w całości wpłaconą została. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 28 czerwca 1928 L. rep. 47.796 zmieniono ust. X i XI kontraktu spółki w sposób, jak w załączniku do aktów złożonym. Zarząd spółki składa się z czterech zawiadowców, którzy firmę w ten sposób podpisywać będą, że pod jej brzmieniem umieszczą wszyscy łącznie swoje podpisy. Zawiadowca Stanisław Szczeoański ustąpił. 1401

Sąd okręgowy cyw. j. handl., Oddział IV.
Lwów, 4 sierpnia 1928.

Firm. 655/28. C. I. 118. Zmiany dotyczące firmy spółkowej. Prowadzącemu rejestr handlowy polecamy, aby przy firmie „Związek przemysłowy i handlowy" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Przemyślu, wpisał, że na zasadzie rozporządzenia z dnia 22 marca 1928 Dz. U. Nr. 38 z dnia 26 marca 1928 poz. 352 został kapitał zakładowy przerachowany z zł. 50.000 na zł. 80.000 zatem kapitał zakładowy wynosi obecnie zł. 80.000.

Sąd okręgowy, Oddział IV
Przemyśl, 31 grudnia 1928. 1396

Firm. 150/28. Rg. A. II. 684. Wpis do rejestru handlowego Firmy spółkowej. Do rejestru firm spókowych należy wpisać co następuje: Siedziba firmy: „Rubel & Scherzer" eksport drzewny Holz-eksport. Przedmiot przedsiębiorstwa: przedsiębiorstwo drzewne w szczególności eksport materjału drzewnego za granicę Państwa. Forma spółki: jawna spółka handlowa. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Edward Rubel w Stanisławowie, Kazimierzowska 25 i Meier Leizer 2-ga im. Scherzer w Stanisławowie 3 Maja 31. Podpis firmy: Do zastępywania firmy uprawniony jest każdy spólnik z osobna, a firmę spółki w ten sposób podpisywać będą, że pod napisaną, wydrukowaną lub wytłoczoną stampilją firmy Rubel & Scherzer jeden ze spólników umieści swój podpis. Edward Rubel podpisywać będzie E. Rubel zaś Meier Leiser 2-ga im. Scherzer podpisywać będzie M. L. Scherzer. Dzień wpisu: 24 kwietnia 1928. 1397

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 20 kwietnia 1928.

LICYTACJE.

E. 1061/27, Zobowiązany Benjamin Ziering w Grzymałowie. Edykt licytacyjny. Na żądanie firmy S. Putter we Lwowie względnie cesjonarjusza Ołeksy Lubaczewskiego w Łażanówce odbędzie się dnia 6 marca 1929 o godz. 9 przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 1 licytacja 30/100 części realności obj. whl. 504 i 548 gm. kat. Leżanówka wraz z przynależnościami. Nieruchomość mająca się zlicytować ocenioną została na 7.700 zł. Najniższa oferta wynosi 5.200 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i inne dokumenty odnoszące się do tej sprzedaży można przejrzeć w Sądzie tut. biuro Nr. 8. 350

Sąd grodzki, Oddział II.
Grzymałów, 30 grudnia 1928.

E. 1548/28. Edykt. Na wniosek Józefa Selzera odbędzie się dnia 15 marca 1929 godz. 9 przedpoł. biuro Nr. 24 licytacja 1) połowy realności wiejskiej whl. 129 kg. Bartatów, obejmującej pola orne, 2) realność wiejska whl. 344 kg. Bartatów, obejmująca pola orne, 3) 31/320 części realności wiejskiej whl. 11 kg. Bartatów, obejmujące pastwiska. Nieruchomości te oszacowane na ad 1) 3.019 zł. 75 gr., ad 2) 3.459 zł. 50 gr., ad 3) 1.284 zł. 02 gr. Najniższa oferta wynosi na ad 1) 2.014 zł., ad 2) 2.200 zł., ad 3) 830 zł. 1434

Sąd grodzki, Oddział III.
Gródek Jagielloński, dnia 29 stycznia 1929.

E. 863/28/7. Edykt licytacyjny. Dnia 21 marca 1929 o godz. 9 przedpołudnem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 5 publiczna sprzedaż 1/8 i 4/64 części realności lwh. 128 ks. gr. gm. kat. Konina Katarzyny 2° Janiowej własnej. Nieruchomość ta oszacowaną została na 1572 zł. 54 gr., najniższa oferta 1018 zł. 36 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 1435

Sąd grodzki, Wydział I.
Mszana dolna, dnia 2 lutego 1929.

E. 244/27. Edykt licytacyjny. Dnia 12 marca 1929 o godzinie 11 odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa licytacja 3/40 części zag. realności lwh. 288 gminy Jodłówka tuchowska. Wartość szacunkowa 3/40 części tejże realności 1365 zł. Najniższa oferta 910 złotych. Warunki licytacyjne, protokół oszacowania i inne dokumenta, przejrzeć można w kancelarji sądowej Nr. 8. 1436

Sąd grodzki, Oddział II.
Tuchów, 30 stycznia 1929

E. 718/28. Edykt licytacyjny. Dnia 19 marca 1929 o godzinie 10 odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa licytacja 3/32 części realności lwh. 274 oraz 3/16 części realności whl. 282 gminy Jodłówka tuchowska. Wartość szacmunkowa tychże części realności 1546 zł. 68 gr. Najniższa oferta 1031 zł. 12 gr. Warunki licytacyjne, protokół oszacowania i inne dokumenta, przejrzeć można w kancelarji sądowej Nr. 8. 1437

Sąd grodzki, Oddział II.
Tuchów, 6 lutego 1929.

E. 4009/28/10. Edykt licytacyjny. Dnia 26 marca 1929 godzina 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 53 licytacja realności, objętej whl. 678 gminy Sosolówka, składającej się z pgr. 1050 roli o obszarze 62 ar. 97 m kw. Wartość szacunkową ustalono na 2160 zł. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1440 zł. Warunki do przejrzenia w podpisanym Sądzie biuro 52.

Sąd grodzki, Oddział V.
Czortków, dnia 12 lutego 1929. 1440

E. V. 1442/27. Strona zobowiązana Franciszek Dobiasz, Lutoryż. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Jana Kutowicza, Lutoryż, odbędzie się dnia 22 marca 1929 o godz. 9 w biurze Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych uchwałą Sądu powiatowego w Rzeszowie E. V. 1442/27/10 warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. gm. Lutoryż, whl. 264, realność z pgr. 239/5 i 240/3 o łącznym obszarze 1 mórg 1118 s. kw. Wartość szacunkowa 2550 zł., najniższa oferta 1700 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1441

Sąd grodzki, Oddział V.
Rzezsów, 1 lutego 1929.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA

Cw. J. 25/29. Edykt. W sprawie Izaka Blazera w Przemyślu przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Szupłatowi synowi Michała z Pruchnika o 200 dolarów ustanawia się dla tegoż kuratora dra Goldfarba adwokata w Przemyślu. 1410

Sąd okręgowy, Oddział II.
Przemyśl, 13 stycznia 1929.

Prez. 140/19/29. Sąd grodzki w Krakowcu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Budzyń, rozpocznie się na miejscu w Budzyniu dnia 1 marca 1929 r. Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w Urzędach gminnych. 1416

Sąd grodzki, Oddział II.
Krakowiec, 18 lutego 1929.

UPADŁOŚCI.

Sa. 12/29/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Natana Leipziga kupca w Mielcu. Komisarz ugodowy Władysław Kapa sędzia Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugodowy dr. Oskar Isenberg adwokat w Mielcu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 I piętro dnia 6 marca 1929 o godzinie 10-tej przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do podpisanego Sądu do dnia 4 marca 1929. 1405

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Tarnów, 1 lutego 1929.

Sa. 23/28/6. W postępowaniu ugodowem do majątku dłużnika Lipy Lichtera kupca w Zborowie, wyznacza się audjencję ugodową na dzień 20 marca 1929 godz. 11-ta sala rozpraw Nr. I. w Sądzie grodzkim w Zborowie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, 14 lutego 1929. 1418
Przez komisarza ugodowego.

Sa. 22/28/16. W postępowaniu ugodowem do majątku dłużnika Abrahama Ledera kupca w Zborowie, wyznacza się audjencję ugodową na dzień 20 marca 1929 godz. 11.30 sala rozpraw Nr. I. w Sądzie grodzkim w Zborowie. 1417

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, 14 lutego 1929.
Przez komisarza ugodowego.

Sa. 23/28. W sprawie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Ozjasza Kotza kupca w Tarnopolu odracza się audjencję ugodową na dzień 11 marca 1929 godz. 10 rano biuro Nr. 3 na którą wzywa się wierzycieli. 1413

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnopol, 25 stycznia 1929.

Sa 1/29/2. Obwieszczenie publiczne. Do majątku Stefana Bogackiego, właściciela drogerji w Krośnie **otwarto w dniu** dzisiejszym postępowanie ugodowe, przyczem komisarzem ugodowym zamianowano p. Edwarda Galika, naczelnika Sądu grodzkiego w Krośnie, u którego w dniu 27 lutego 1929 odbędzie się audjencja ugodowa. Zarządcą ugodowym zamianowano Michała Denekę, kupca w Krośnie. 1422

Sąd okręgowy Wydział cyw., Oddz. IV.
Jasło, 19 stycznia 1929.

S. 1/29/1. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Petra Czyboraka Nykołaja i Kałyny z Kobełków Czyborak, właścicieli realności w Załuczu n. Cz. Komisarz konkursowy: S. S. O. Tymkiewicz, zarządca masy Dr. Joachim Eisner, adwokat w Śniatynie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w tut. Sądzie dnia 28 lutego 1929 o godz. 12 w południe, sala Nr. 73. Czasokres zgłoszeń: do 25 marca 1929. Audjencja likwidacyjna w tut. Sądzie 10 kwietnia o godz. 11.30 rano. Otwarte na wniosek dłużników do Sa 6/28 postępowanie ugodowe zastanawia się. 1430

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 16 lutego 1929.

Sa 20/29. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Judy Arona Horowitza, kupca w Rzeszowie. Komisarz ugodowy Stanisław Jaworski, sędzia Sądu okręgowego w Rzeszowie. Zarządca ugodowy Dr. Leon Różycki, adwokat w Rzeszowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 47, I piętro dnia 22 marca 1929 r. o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 17 marca 1929. 1438

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Rzeszów, dnia 19 lutego 1929.

Sa 1/29/21. Sprawa ugodowa do majątku Anny Stenzler, kupcowej w Kołomyi, rynek l. 42. Ponowną audjencję ugodową wyznacza się w tut. Sądzie na dzień 13 marca 1929, godzina 8 rano, biuro Nr. 73. 1431

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 18 lutego 1929.

Sa 22/28/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Schaji Frenkla nieprotokołowanego kupca towarów bławatnych w Strusowie. Komisarz ugodowy Włodzimierz Dejnicki, sędzia Sądu powiatowego w Trembowli. Zarządca ugodowy Dr. Mieczysław Nigbor, adwokat w Trembowli. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikiem a jego wierzycielami w Sądzie powiatowym w Trembowli dnia 16 stycznia 1929 o godzinie 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 14 stycznia 1929. 1433

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 10 grudnia 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 210/28/3. Michał Burak z Sambora, żołnierz 36 p. p. zmarł w roku 1917 na Sybirze. Wzywa się aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym a po 6-ciu miesiącach wyda się orzeczenie. 872

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, 19 grudnia 1928.

T. 86/28/4. Paweł Gudz z Płoskiego pow. Stary Sambor, powołany w roku 1915 do 33 p. obrony krajowej, padł na froncie włoskim w roku 1917. Wzywa się, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1929 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 873

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, 16 listopada 1928.

T. 167/28/4. Michał Krupczak z Boryni, padł na froncie włoskim, jako żołnierz austrjacki. Wzywa się aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym do sześciu miesięcy. 874

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, 17 listopada 1928.

T. 286/27/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Grzegorz Łopadczak z Chiszewic pobrany w r. 1914 do wojska austrjackiego walczył w Przemyślu poczem ślad po nim zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1929 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 945

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, 3 stycznia 1928.

T. 12/29/2. Edykt. Leon Korzeniowski, syn Emila i Julji urodzony dnia 11 marca 1900 r. w Brzeżanach i tam zamieszkały, jako żołnierz b. armji austr. przy legjonie ukraińskim miał zginąć w czasie wojny światowej w roku 1917 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości z czego domniemywać się należy, że nie żyje. Ogłasza się wezwanie, by najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa by się w Sądzie zgłosił lub dał znać o sobie. 1047

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, 10 stycznia 1929.

T. 148/28. Wasyl Hładun ur. 24 października 1889 żołnierz austrjacki zaginął 1915. Wiadomości o nim udzielić należy adw. drowi Neumanowi jako obrońcy węzła małżeńskiego lub tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, 1 września 1928. 1404

T. 314/28/4. Michał Bombyk, syn Iwana i Rozalji urodzony 20 listopada 1899 w Dzieduszycach wielkich jako żołnierz ukraiński zginął w roku 1920 w Żytomierzu. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 1411

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, 27 grudnia 1928.

T. 297/28. Adalbert Koestler, syn Grzegorza urodzony 18 sierpnia 1875 w Machlińcach rel. rz. kat. jako jeniec wojenny zaginął w Rosji 1919. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 1412

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Stryj, 4 lutego 1929.

T. 123/28/4. Bronisław Galuk z Michalewic, pow. Rudki, odszedł z początkiem r. 1918 na front włoski i od tego czasu nie daje znaku życia o sobie. Wzywa się aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym a po 6-ciu miesiącach wyda się orzeczenie. 870

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, 4 grudnia 1928.

T. IV. 110/28/7. Edykt. Józef Niziołek, syn Ignacego i Anny z Cwyndrychów, urodzony dnia 9 stycznia 1892 w Binarowej, uczestnik wojny światowej, zaginął bez wieści. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się o podanie wiadomości o zaginionym tutejszemu Sądowi, a to w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", poczem na ponowny wniosek wydane zostanie ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 20 grudnia 1928. 425

T. 256/28/4. Andrzej Bibyk, urodzony 9 grudnia 1873 w Turzy wielkiej, syn Tymka i Katarzyny, jako jeniec wojenny zmarł w Rosji 1917. Wiadomości o nim udzielić należy adwokatowi Drowi Łużeckiemu, jako obrońcy węzła małżeńskiego lub tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 1432

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 29 grudnia 1928.

Urząd Wojewódzki Lwowski. — Dyrekcja Robót Publicznych.

L. DRP/IV-1061/1929.

KOMUNIKAT O PRZETARGU OFERTOWYM.

Podaje się do publicznej wiadomości, że przetargi na dostawę materjałów szutrowych i kamienia do pokrycia dróg państwowych i wojewódzkich, w roku budżetowym 1929/1930 w Województwie Lwowskiem, odbędą się w dniach 7, 8, 11 i 18 marca 1929 w Urzędzie Wojewódzkim Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie. — Wszelkie bliższe warunki dostaw etc. podają „Ogłoszenia Przetargu" wysłane do wszystkich Państwowych Zarządów Drogowych, Okręgowych Zarządów Dróg Samorządowych, Powiatowych Zarządów Drogowych, Wydziałów Powiatowych, Starostw Powiatowych i Magistratów ważniejszych miast, celem ogłoszenia na tablicach urzędowych. 1358-3

Lwów, dnia 14 lutego 1929.
Za Wojewodę:
Inż. Bratro, m. p.
Dyrektor Robót Publicznych.

ZMIANA NAZWISK.

Urząd Wojewódzki w Stanisławowie.

L. AD. 935/1 ex 1929.

OGŁOSZENIE.

Jachiel Bartfeld, urodzony w r. 1899 w Słobódce leśnej, nieślubny syn Freide Bartfeld wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Bartfeld na nazwisko Krauthamer.

Urząd Wojewódzki w Stanisławowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 Dz. U. Rz. P. Nr. 88, poz. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić zarzuty do Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie w przeciągu dni 90-ciu od dnia niniejszego ogłoszenia.

Stanisławów, dnia 11 lutego 1929. 1421

Za Wojewodę:
(—) **Neuman.**

ZGUBIONE DOKUMENTA.

UNIEWAŻNIAM zgubiony dokument prawa jazdy szoferskiej, Grzegorz Łojski. 1419

KARTĘ REJESTRACYJNĄ na wóz osob. Nr. St. 60270 pod nazwiskiem Jakób Leib Broner, Turka n. St. zgubiłem. 1420

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.**; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologji **40 gr.**; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.**; po kronice **50 gr.**; na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.**; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.**, tekstowa **600 zł.**, pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** Ogłoszenia **tabelaryczne cyfrowe 50%**, zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.